

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

22 KWIETNIA 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 17 (1526) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

WYWIAD

Jestem narzędziem w rękach reżysera

Rozmowa z aktorką **Natalią Brudniak**, była zawodniczką Zarzewia Prudnik.



CZYTAJ NA STR. 18 i 19

HISTORIA

Szlakiem zarazy na ziemi prudnickiej

Rozpoczynamy cykl artykułów o epidemiach na ziemi prudnickiej



CZYTAJ NA STR. 7

„BITWA” NA CHROBREGO

Z pięściami na mundurowych



CZYTAJ NA STR. 6

Podczas interwencji domowej na ul. Chrobrego w Prudniku doszło do pobicia policjantów. Mundurowi musieli wzywać na miejsce zdarzenia dodatkowe patrole i medyków.

EPIDEMIA

Nowa normalność: Więcej nam wolno, ale w maseczkach

Rząd otwiera program odmrażania społecznych i gospodarczych ograniczeń, jakie dotąd wprowadzono wraz z pandemią koronawirusa.

Kiedy TRZEBA zakrywać twarz?

- W samochodzie osobowym** gdy jadę z osobą, z którą na co dzień nie mieszkam
- Na ulicy** gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodze
- W miejscach publicznych** np. urządzie, szkole, uczelni, banku
- W pracy** gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)

Kiedy NIE TRZEBA zakrywać twarzy?

- W samochodzie osobowym** - gdy jadę sam lub z osobami, z którymi mieszkam - gdy jadę z własnym dzieckiem do lat 4
- W gospodarstwie rolnym i w lesie** podczas wykonywania prac rolnych oraz przebywając w lesie
- Na ulicy i w miejscach publicznych** - gdy mam problem z oddychaniem - gdy ze względu na zdrowie założę maskę

CZYTAJ NA STR. 5



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EXXPERT




OFICJALNY DYSTRYBUTOR FOLII GRZEWCZYCH NAJNOWSZEJ GENERACJI

DZIAŁ SPRZEDAŻY GŁUCHOŁAZY
ul. Kopernika 8a, tel. 77 466 0116, biuro.exxpert@onet.eu

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek - Piątek 07.00 - 17.00, Sobota 07.00 - 13.00

AAD SUSZCZYŃSCY s.c.

TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE



KLASA 5

AUTOMATYCZNE KOTŁY GRZEWcze

Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.eu



Hurtownia Budowlana

Zbigniew Kęsek

- PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O.
- OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa

Marek Dorskocz

Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdorskocz.pl

Oferujemy:

- Sesje studyjne i plenerowe - rodzinne, dziecięce, kobiece
- Fotografia ślubna
- Wywoływanie zdjęć
- Zdjęcia do dokumentów
- Obrazy na płótnie
- Fotoksiążki, fotoalbumy

Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

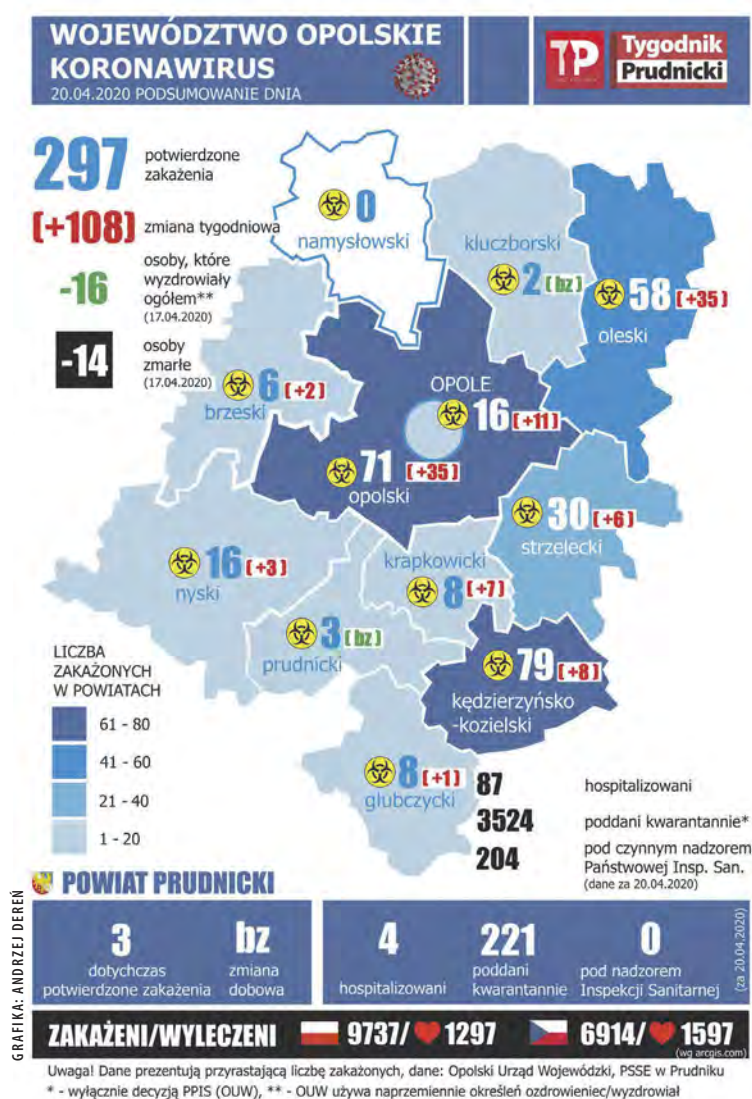
SZKOŁA JAZDY

Radosław Jagielski

kurs prawa jazdy kat. B
2 godz. jazdy GRATIS



Wykłady: poniedziałki, godz. 16.00
I LO w Prudniku, sala nr 12
tel. 77 436 36 71 | 509 656 682



POGRANICZE

Można się wystraszyć

Czy można zignorować skierowany do nas osobiście nakaz Rządowego Centrum Bezpieczeństwa? W tym konkretnym przypadku nawet trzeba!

Andrzej DEREN

Będąc na spacerze w lasach w okolicach Prudnika w moim telefonie załadowała się czeska sieć telefoniczna – pisze do nas czytelniczka. – Po pewnym czasie otrzymałam smsa z centrum RCB (Rządowe Centrum Bezpieczeństwa – przyp. red.), o tym że przekroczyłam granicę i podlegam 14-dniowej kwarantannie. W czasie mego spaceru zdecydowanie nie przekroczyłam granicy. Odległość od granicy to było co najmniej 2 km.

Okazuje się, że podobny problem występuje w wielu innych rejonach przygranicznych Polski. System, obok wspomnianej informacji nakazuje załadowanie do systemu i pobranie aplikacji „Kwarantanna domowa”. To z kolei sprawia, że automatycznie rejestrujemy się jako osoby zobowiązane do przejścia kwarantanny.

- Ktoś, kto przebywa w strefie przygranicznej, wejdzie przez chwilę w zasięg obcej sieci komórkowej i wróci do polskiej, takiego smsa także może dostać – wyjaśnia dla TVN24 rzecznik prasowa RCB Anna Adamkiewicz. - Natomiast należy pamiętać



Nie trzeba być blisko granicy by otrzymać niepokojący sms

tać, że obowiązkowej kwarantannie podlegają wyłącznie osoby, które fizycznie przekroczyły granicę.

Co więc należy zrobić? Zignorować smsa. Obecny rozwój technologii nie pozwala, by przełączanie między krajowymi sieciami telefonii następowało ściśle i dokładnie z chwilą przekroczenia granicy. Natomiast służby państwowe powinny dopracować swoje alerty, tak, by nie wprowadzać w błąd osoby przebywającej w strefie przygranicznej. ■

Treść smsa:

Alert RCB: Uwaga! Przekroczyłeś granicę - z domownikami podlegasz 14-dniowej kwarantannie. Pobierz aplikację: [tu link do aplikacji dla obywateli na kwarantannie domowej]

KORONAWIRUS KALENDARIUM (10)

COVID-19 dzień po dniu

15.04.2020

Zakład Ubezpieczeń Społecznych **rozpoczął wypłacanie tzw. postojowego**. Świadczenie otrzymało prawie 1600 samozatrudnionych z województwa opolskiego.

15.04.2020

Sieć sklepów „Żabka” wprowadziła do sprzedaży zestaw dziesięciu maseczek ochronnych jednorazowych w cenie za pakiet 16,17 zł. Firma deklaruje, że sprzedaje zestawy bez zysku. „Żabka” przekazuje również 500 tys. maseczek do szpitali. Z kolei Poczta Polska sprzedaje maseczki wielokrotnego użytku w cenie 9,99 zł. W placówka pocztowych ma się też pojawić żel do dezynfekcji rąk.

16.04.2020

Pierwszy dzień **obowiązkowego w Polsce zakrywania ust i nosa** poza miejscem zamieszkania. Obywatele różnie do tego podchodzą, nie wszyscy noszą, niektórzy mają maseczki ale na szyi.

16.04.2020

Minister **Szumowski** odpowiadając na pytanie dziennikarza stwierdził, że noszenie maseczek ochronnych w miejscach publicznych może obowiązywać aż do chwili wynalezienia szczepionki na COVID-19. To oznacza, że nasze twarze mogą pozostać zakryte jeszcze przez wiele miesięcy.

17.04.2020

Prawo i Sprawiedliwość upiera się przy terminie majowym organizacji wyborów prezydenckich. Nie wiadomo, jak będzie głosowała Polonia i mniejszość polska poza granicami kraju ze względu na obowiązujące w poszczególnych państwach obostrzenia. Naukowcy spierają się, czy korespondencyjna forma wyborów zagraża w istotny sposób obywatelom. Znaczenie większe zagrożenie dotyczy członków komisji wyborczych.

18.04.2020

Kolejne transporty pacjentów i pensjonariuszy do Szpitala Specjalistycznego MSWiA w **Głucholazach**. Tym razem do miasta u stóp Przedniej Kopy trafili pacjenci Szpitala św. Rocha w Ozimku oraz DPS w

Kościeliskach w pow. oleskim. Transporty wojskowo-medyczne przemieszczały się m.in. przez Prudnik.

20.04.2020

Początek pierwszego etapu odmrażania społecznych i gospodarczych ograniczeń w związku z koronawirusem w Polsce (patrz: str. 5).

20.04.2020

Zagrożenie w cieniu koronawirusa – susza. Specjaliści ostrzegają przed pogłębiającym się od kilku lat niedoborem wody w Polsce. Na ziemi prudnickiej w zimie śniegu nie było prawie w ogóle, a od początku wiosny opady deszczu były słabe i krótkotrwałe.

20.04.2020

Coraz większe problemy w zapewnieniu personelu medycznego w placówkach służby zdrowia i opiekuńczych. Dają o sobie znać występujące już przed epidemią niedobory w liczbie lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych.

21.04.2020

Zapowiedź uruchomienia na początku maja drugiego w województwie opolskim

laboratorium do wykonywania testów na obecność koronawirusa. Pierwsze funkcjonuje w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu, drugie ma powstać w Kędzierzynie-Koźlu. W Opolu do końca marca wykonano 871 testów.

21.04.2020

Media obiegrała wiadomość o listonoszu z Krakowa. Przechodzący bezobjawowo koronawirusa pracownik Poczty Polskiej mógł mieć kontakt nawet z 3,5 tys. osób. Mężczyzna zaraził się od żony i mimo wiedzy o zakażeniu nadal pracował. (Polsat News)

21.04.2020

Godzina 10.00, dane w Polsce: liczba dotychczas zakażonych – **9737**, śmiertelne przypadki – **385**, liczba wyzdrowień – **1297**. Liczba dotychczas zakażonych w woj. opolskim – **297**. Liczba dotychczas zakażonych w pow. prudnickim – **3** (w tym jedna osoba zmarła). W ciągu tygodnia ogólna liczba dotychczas stwierdzonych zakażeń w Polsce powiększyła się o **2608**, a w woj. opolskim o **108**. W powiecie prudnickim **nie stwierdzono nowych** przypadków zakażenia. ■



Ulica Piastowska na wysokości szpitala powiatowego została zamknięta dla ruchu samochodowego (poza obsługą szpitala i pacjentami). Przypomnijmy, że przed budynkiem ustawione zostały namiot oraz kontenery, które służą czynnościom związanym z zagrożeniem epidemicznym. Namiot pełni rolę wstępnej izby przyjęć, z kolei kontenery uruchomione zostaną z chwilą, gdy istniejące izby przyjęć w szpitalach dla zakażonych regionie, będą przepełnione. Przebywać będą w nich osoby oczekujące na wyniki testu na obecność wirusa. Tak jak dotychczas szpital w Prudniku nie jest przeznaczony dla osób z zakażeniem koronawirusem.

Rysunkowy komentarz



Rysował: Grzegorz Weigt



COVID-19

Policja pomaga w dystrybucji

Zainteresowani prudniczanie wciąż mogą otrzymać maseczkę ochronną dla dziecka w wieku 4-13 lat

Damian WICHER

Zebrałiśmy już 500 zgłoszeń mailowych, a przy urzędzie wydaliśmy około 200 sztuk – wylicza w rozmowie z „TP” wiceburmistrz Jarosław Szóstka.

Żeby pozyskać maseczkę, należy zgłosić mailowo „zamówienie” (um@prudnik.pl), podając w wiadomości: adres, ilość maseczek oraz wiek pociech.

- W naszych działaniach otrzymamy wsparcie od prudnickiej policji, która pomoże w dystrybucji. Policjanci już od jutra (18 kwietnia) dostarczą kilkadziesiąt maseczek dla dzieci. Jeśli będzie zapotrzebowanie, to od przyszłego tygodnia też uruchomimy punkt przy urzędzie – dodaje wiceburmistrz Szóstka.

Wcześniej Gmina Prudnik zakupiła maseczki dla dorosłych mieszkańców. Zestaw obejmujący dwie sztuki oraz instrukcję użytkowania ma trafić do każdego gospodarstwa domowego. ■



Maseczki dla dzieci rozdawano między innymi przy budynku Urzędu Miejskiego w Prudniku

POLITYKA A ZDROWIE

Starosta nie zagłosuje

Do majowych wyborów prezydenckich zostało coraz mniej czasu. Uchwalona przez sejm ustawa zakłada wyłącznie głosowanie korespondencyjne. Obecnie przepisy proceduje wyższa izba parlamentu.

Część klasy politycznej apeluje o bojkot wyborów. Niektórzy nawiązują nawet do łamania prawa. Członkowie ruchu społecznego Obywatele RP w opublikowanym spocie zapowiadają palenie swoich kart wyborczych, jeśli głosowanie obędzie się podczas pandemii i w sposób korespondencyjny. Swoje prywatne zdanie na antenie Radia Nysa wyraził starosta prudnicki.

- Na dzień dzisiejszy nie mam zamiaru brać udziału w wyborach, które są forsowane na siłę. Obowiązkiem naszym jest skupić się na czymś innym. Skoro de facto nie ma kampanii wyborczej, kandydaci nie mają możliwości zaprezentowania w pełni swoich programów i nie mogą się spotykać z potencjalnym elektoratem, to wybory są mocno wykoślawione, kulawe i mogłyby spokojnie odbyć się za pół roku, rok, czy tak jak proponował



Starosta Radosław Roszkowski

pan premier Gowin, nawet za 2 lata. I nie byłoby to z jakimś ogromnym uszczerbkiem dla demokracji. Rządzący i opozycja rozważają inne warianty, jest mi z tego powodu przykro, bo uważam, że należy jednak uporządkować pewne sprawy z pandemią, a dopiero później zająć się wyborami. (w) ■

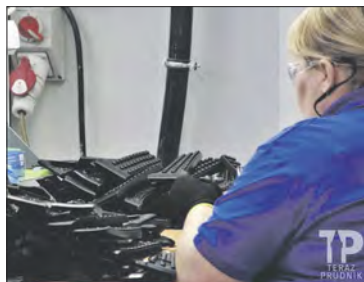
GOSPODARKA

Biznes wybiera to, co oczywiste: Niepłacenie składek ZUS

Już 15,7 tys. wniosków o pomoc w ramach tarczy antykrzysowej przyjęły opolskie placówki ZUS. Chodzi o zwolnienie z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, odroczenie terminu płatności składek i wypłatę świadczenia postojowego.

Opolskich przedsiębiorców najbardziej interesuje opcja niepłacenia składek w ZUS przez trzy miesiące. Od początku kwietnia takich wniosków było zdecydowanie najwięcej, bo aż 12,2 tys. W całym kraju z tej formy ulgi ma zamiar skorzystać na razie 676 tys. przedsiębiorców. W tym okresie to państwo przejmie na siebie obowiązek uregulowania należności składek z tytułu ubezpieczeń społecznych za samozatrudnionych bądź pracowników w mikroprzedsiębiorstwach. Co ważne, na czas zwolnienia, prowadzący firmę oraz pracujące dla niego osoby zachowują prawo do świadczeń m.in. z ubezpieczeń społecznych.

- Oprócz ponad 12 tysięcy formularzy o zwolnienie z płatności składek, przyjęliśmy prawie 3 tysiące wniosków o wypłatę świadczenia



Zwolnienie ze składek ZUS to istotne wsparcie dla biznesu

postojowego, z czego większość wnioskodawców już dostała pieniądze na konto. Druga transza będzie wypłacana od 20 kwietnia – mówi regionalny rzecznik prasowy ZUS Sebastian Szczurek. - Mamy też 515 wniosków o odroczenie terminu płatności składek i układy ratalne, a złożyły je firmy zatrudniające więcej niż 10 pracowników.

Do tej pory w całym kraju wpłynęło prawie 880 tys. wniosków o dostępne formy pomocy w ZUS, które przewiduje tarcza antykrzysowa. Oprócz ponad 676 tys. formularzy o zwolnienie z opłacania składek na ZUS, ponad 179 tys. osób wysłało formularze o świadczenie postojowe dla samozatrudnionych, ponad 16 tys. wniosków dotyczyło świadczenia postojowego dla zleceniobiorców, a 32 tys. to wnioski o ulgi, czyli odroczenie składek i rozłożenie zaległości na raty.

Kiedy opolscy przedsiębiorcy dowiedzą się, że ZUS rozpatrzył ich wnioski o zwolnienie z płatności składek? Pierwsze takie informacje ZUS wysłał pod koniec kwietnia. Jeśli ZUS będzie miał wątpliwości dotyczące wniosku, skontaktuje się z przedsiębiorcą e-mailem lub telefonicznie. Prowadzący firmę dostanie informację o rozstrzygnięciu na PUE ZUS lub za pośrednictwem poczty. W przypadku braku pozytywnego rozstrzygnięcia, wnioskodawca otrzyma decyzję od której będzie się mógł odwołać. ■

Źródło: ZUS (dane z 17.04.2020)

www.omegaoptyk.com.pl



UWAGA Zgodnie z przepisami przeciwdziałającymi epidemii, nasze salony pozostają zamknięte. #ZOSTANCIEWDOMU, dbajcie o siebie i najbliższych i do zobaczenia wkrótce!

PRUDNIK ul.Sobieskiego 7 , ul.Piastowska 28
77 436 87 77

BIT COMPUTER
Twój partner w Biznesie

KASY I DRUKARKI FISKALNE ONLINE

JUŻ 9 MODELI W SPRZEDAŻY!

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

Oaza Snu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR

MARKOWE KOŁDRY

PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.ozasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO

SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW



PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

PANI
ROMANIE SZNAJDER - CZARNY

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
Starosta
Radosław Roszkowski
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego

**SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SADŁO**

Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW**

ZA TYDZIEŃ

Wywiad z psycholog

Obszerny wywiad z psycholog Alicją Uchmanowicz-Zytą na temat wpływu pandemii koronawirusa na zdrowie psychiczne człowieka. Wiele cenny rad i uwag.

„Docierają do nas dane o zakażonych, śmierci, chorych, a na znacznie dalszym planie przyjmujemy informacje o wyleczonych. Warto pamiętać, że jest to pewne zniekształcenie naszego umysłu i jeżeli śledzimy dane to świadomie zwracamy uwagę na statystyki dotyczące wyleczeń”. ■

GMINA BIAŁA

Maseczki dla mieszkańców

Od czwartku 15 kwietnia mamy obowiązek poruszania się w miejscach publicznych w maseczkach ochronnych. Według zapowiedzi ministra Łukasza Szumowskiego może to potrwać bardzo długo (miesiące, lata?), dlatego łatwy dostęp do maseczek jest teraz dość ważny.

W związku z tym Urząd Miejski w Białej zakupił dla mieszkańców gminy maseczki ochronne wielokrotnego użytku, które mają chronić przed zarażeniem się koronawirusem COVID-19.

Maseczki zostaną przekazane mieszkańcom gminy poprzez sołtysów danych miejscowości, a w mieście Biała zostaną dostarczone pod adres zameldowania. Dystrybucja maseczek rozpoczęła się od 17 kwietnia. ■

PRUDNIK

Wraca temat dworca kolejowego

Temat odnowy prudnickiego dworca kolejowego wraca do planów właściciela – spółki PKP. Zadanie wpisane zostało na „listę zadań inwestycyjnych PKP S.A. rekomendowanych do wykonania w latach 2021-2027”.

Andrzej DEREŃ

W marcu burmistrz Prudnika Grzegorz Zawisła skierował pismo do władz spółki odnośnie sytuacji zaniedbanego obiektu dworca w Prudniku.

„W związku z planowaną modernizacją linii kolejowej nr 137 Katowice – Legnica, realizowaną przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., została przeanalizowana możliwość i zasadność modernizacji dworca kolejowego w Prudniku i obiekt ten został umieszczony na liście zadań inwestycyjnych PKP S.A., rekomendowanych wstępnie do realizacji w latach 2021-2027 – czytamy w odpowiedzi na pismo burmistrza udzielonej przez zastępcę dyrektora Biura Inwestycji PKP S.A. Andrzeja Makowskiego. – W przypadku kontynuacji Programu Inwestycji Dworcowych w latach 2021-2027 i ostatecznej akceptacji listy zadań inwestycyjnych przez Zarząd PKP S.A., przedsięwzięcie inwestycyjne będzie poprzedzone konsultacjami społecznymi. PKP S.A. przedstawi planowany zakres przedsięwzięcia,

w tym różne warianty jego realizacji i zakładany terminarz prac. Do udziału w konsultacjach zostaną zaproszeni przedstawiciele różnych środowisk zaangażowanych w życie miasta, co stworzy szansę na wymianę pomysłów i dyskusji o najbardziej potrzebnych funkcjonalnościach dworca” – informuje Makowski.

W rozmowie z „Tygodnikiem Prudnickim” burmistrz zaznacza, że sprawa dworca ciągnie się latami i samo ujęcie na liście nie gwarantuje realizacji inwestycji. Nieustanne monitorowanie sprawy jest jednak szansą, by spółka PKP poważnie potraktowała remont swojego obiektu w Prudniku. Zresztą nie tylko o budynek samego dworca chodzi. „Tygodnik Prudnicki” poruszał sprawę dawnej kolejowej wież ciśnień obok ul. Nyskiej, której ruina (kilka lat temu zawałił się dach), po wycięciu drzew i krzewów przez kolejarzy w całej okazałości straszy prudniczan i podróżnych. Rozbiórka (niestety!) ruiny w trybie pilnym nie wydaje się być zadaniem ponad siły dla państwowej spółki. ■



Częstotliwość, regularność połączeń i jakość świadczonych usług są szansą na to, by rola transportu kolejowego znów rosła wśród mieszkańców ziemi prudnickiej. Jednym z elementów tych zmian byłoby przywrócenie funkcjonalności dworca kolejowego w Prudniku, nie tylko wyłącznie w roli obsługi ruchu pociągów.

TRAGEDIA

Zginął rozpalając w piecu

Mimo usilnych starań służb, nie udało się uratować życia 59-letniego mężczyzny

W zdarzeniu wykluczono udział osób trzecich – informuje „TP” asp. Andrzej Spyryka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

Dramat rozegrał się w niedzielę, około godz. 16.30 w Skrzypcu (gmina Lubrza).

– Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci, doszło do nieszczęśliwego wypadku podczas rozpalania pieca w piwnicy – kontynuuje rzecznik Spyryka.



Niestety mężczyzny nie udało się uratować

Z budynku ewakuowano sześć osób, w tym dwójkę dzieci. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Ciało ofiary – w pobliżu pieca – ujawnili interweniujący strażacy, którzy zostali wezwani do zadymienia. (w) ■



NEPTUN
USŁUGI TURYSTYCZNE

TURNUSY REHABILITACYJNO-WYPOCZYNKOWE

Jarosławiec	Albatros Spa&Ski	23.05 - 6.06
Romanówka	Biały Lew	30.08 - 12.09
Sarbinowo	Flisak	26.09 - 10.10
Lądek-Zdrój	Złoty Łan	termin dowolny - - dojazd własny

TURNUSY WYPOCZYNKOWE

Świnoujście	Porąbka	24.03 - 6.04
Mrzeżyno	Alga	30.04 - 9.05
Darlówko	Górniki	18.07 - 1.08

Prudnik, Plac Wolności 6 | 695 968 021
www.agencjaneptun.pl | dabek59@poczta.fm

+ALL -MED SKLEP MEDYCZNY
Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00



materace przeciwoleżynowe
pieluchomajtki
krzesła toaletowe
inhalatory, ciśnieniomierze
przedmioty ortopedyczne
wózki inwalidzkie



www.allmed-prudnik.pl

COVID-19

Nowa normalność: Więcej nam wolno, ale w maseczkach

Rząd otwiera program odmrażania społecznych i gospodarczych ograniczeń, jakie dotąd wprowadzono wraz z pandemią koronawirusa.

Andrzej DEREN

Z jednej strony to ryzykowne działanie, ponieważ w Polsce nie ma jeszcze symptomów wygaszania epidemii. W niedzielę odnotowano aż 545 nowych przypadków zakażenia, co jest dobowym rekordem w krajowych statystykach. Ministerstwo Zdrowia pospieszyło jednak z wyjaśnieniem, że tak duży wzrost miał być wynikiem zlokalizowana trzech ognisk koronawirusa w ośrodkach opieki długoterminowej w Kaliszu i Czernichowie oraz szpitalu w Jastrzębiu-Zdroju. Z drugiej strony daje się odczuć wyraźne zmęczenie przedłużającą się kwarantanną społeczną, a co najważniejsze gospodarka może nie wytrzymać obecnego stanu wegetacji, stąd też oczekiwanie na złuzowanie dotychczasowych ograniczeń.

Od czwartku 16 kwietnia obowiązuje noszenie maseczek poza miejscem stałego zamieszkania. Rząd sprecyzował w jakich sytuacjach nie jest to konieczne (patrz: grafika). Z kolei od poniedziałku 20 kwietnia obowiązuje pierwszy etap znoszenia ograniczeń.

PIERWSZY ETAP – OD 20 KWIETNIA 2020

Działalność gospodarcza – nowe zasady w handlu i usługach

Od poniedziałku 20 kwietnia więcej osób jednorazowo zrobi zakupy w sklepie:

- do sklepów o powierzchni mniejszej niż 100 m² wejdzie maksymalnie tyle osób, ile wynosi liczba wszystkich kas lub punktów płatniczych pomnożona przez 4,
- w sklepach o powierzchni większej niż 100 m² na 1 osobę

musi przypadać co najmniej 15 m² powierzchni.

Życie społeczne – otwarte lasy, rekreacja, starsza młodzież na ulicach bez dorosłych

- **przemieszczanie w celach rekreacyjnych.**

Od 20 kwietnia można wejść do lasów i parków, a także biegać czy jeździć na rowerze „jeśli od tego za-



ANDRZEJ DEREN

Kiedy TRZEBA zakrywać twarz?



W samochodzie osobowym
gdy jadę z osobą, z którą na codzień nie mieszkam



Na ulicy
gdy idę, jadę rowerem lub na hulajnodzie



W miejscach publicznych
np. urzędzie, szkole, uczelni, banku



W pracy
gdy obsługuję osoby z zewnątrz (np. klientów)



W komunikacji zbiorowej
np. w autobusie, tramwaju, metrze, w prywatnym busie



W sklepie i na targu
a także innych punktach usługowych

Kiedy NIE TRZEBA zakrywać twarzą?



W samochodzie osobowym
- gdy jadę sam lub z osobami, z którymi mieszkam
- gdy jadę z własnym dzieckiem do lat 4



W gospodarstwie rolnym i w lesie
podczas wykonywania prac rolnych oraz przebywając w lesie



Na ulicy i w miejscach publicznych
- gdy mam problem z oddychaniem
- gdy ze względu na chorobę nie mogę sam założyć ochrony



W pracy
gdy nie mam styczności z osobami z zewnątrz



W komunikacji zbiorowej
gdy jestem kierowcą, a pasażerowie są oddzieleni ode mnie dodatkową przesłoną

W lesie nie musimy chodzić w maseczce

leży twoja kondycja psychiczna”. Co ważne nadal warunkiem takiej aktywności jest zachowanie dystansu społecznego oraz zasłaniania twarzy. Wyjątkiem jest przemieszczanie się w lesie – bez maseczki. Place zabaw nadal pozostają zamknięte.

- **kult religijny – 1 osoba na 15 m².**

Liczba osób, które będą mogły uczestniczyć w mszy lub innym obrzędzie religijnym, będzie zależała od powierzchni świątyni. W kościele na 1 osobę będzie musiało przypadać co najmniej 15 m² powierzchni.

- **osoby powyżej 13. roku życia na ulicy bez opieki dorosłego**

Starsza młodzież, która ukończyła 13. rok życia będzie mogła przemieszczać się bez opieki osoby dorosłej. Będzie musiała jednak zachować odpowiedni 2-metrowy dystans od innych i zasłaniać usta i nos.

Kolejne etapy zdejmowania obostrzeń wynikać będą z sytuacji epidemicznej kraju, w tym przyrośtu liczby zachorowań i wydajności służby zdrowia. ■

GRAFIKA: JAROSŁAW TOMASZEWICZ

W SKRÓCIE

Etapy znoszenia ograniczeń w związku z COVID-19 (terminy zostaną podane)

DRUGI ETAP

Działalność gospodarcza:

- otwarcie sklepów budowlanych w weekendy,
- otwarcie hoteli i innych miejsc noclegowych z ograniczeniami.

Życie społeczne:

- otwarcie niektórych instytucji kultury: bibliotek, muzeów i galerii sztuk.

TRZECI ETAP

Działalność gospodarcza:

- otwarcie zakładów fryzjerskich i kosmetyczek,
- otwarcie sklepów w galeriach handlowych z istotnymi ograniczeniami,
- gastronomia – umożliwienie działalności stacjonarnej z ograniczeniami.

Życie społeczne:

- wydarzenia sportowe do 50 osób (w otwartej przestrzeni, bez udziału publiczności),
- organizacja opieki nad dziećmi w żłobkach, przedszkolach i w klasach szkolnych 1-3 – ustalona maks. liczba dzieci w sali.

CZWARTY ETAP

Działalność gospodarcza:

- otwarcie salonów masażu i solariów,
- umożliwienie działalności siłowni i klubów fitness.

Życie społeczne:

- teatry i kina w nowym reżimie sanitarnym. (na podstawie: gov.pl)

Bądź gotowy na wiosnę

1089,-

Stihl RM 248 kosiarka

1149,-

Castelgarden XC48SW kosiarka 4 w 1

799,-

Stihl FS 55 kosa

699,-

Stihl MS 170 pilarka

14690,-

Stihl RT5097Z traktor

8599,-

STIGA 2084H traktor

799,-

Castelgarden XC43 kosiarka 3 w 1

PHU Miko • Prudnik, ul. Prężyńska 3a • tel. 77 436 55 74 • czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

REKLAMA

POD PARAGRAFEM

Z pięściami na mundurowych



Podczas interwencji domowej na ul. Chrobrego w Prudniku doszło do pobicia policjantów

W niedzielę, krótko przed godziną 15.00 dyżurny KPP przyjął zgłoszenie dotyczące zagrożenia życia i zdrowia. Na miejsce natychmiast wysłano mundurowych. W trakcie wyjaśniania sprawy jeden z domowników zaatakował policjanta.

– Kiedy funkcjonariusze próbowali obezwładnić agresora, zostali zaatakowani również przez inne osoby. Z uwagi na charakter zgłoszenia oraz przebieg interwencji na miejsce skierowane zostały dodatkowe patrole – informuje „TP” st. asp. Andrzej Spyrka, oficer prasowy komendy.

Pod wskazany adres przybył także zespół ratownictwa medycznego.

– Podczas interwencji zostały użyte środki przymusu bezpośredniego, stąd też ta karetka – wyjaśnia rzecznik Spyrka.

Uczestnicy zajścia muszą liczyć się teraz z wieloma zarzutami.

– Naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy, znieważenia, gróźb karalnych czy też zmuszania przemocą funkcjonariuszy do zaniechania czynności służbowych – wylicza nasz rozmówca. – W jednym przypadku sprawa znajdzie swój finał w sądzie rodzinnym. (w) ■

Policja na miejsce zdarzenia skierowała dodatkowe patrole

CHWILE GROZY

Uciekali przed płomieniami

Kobieta wraz z trójką małych dzieci trafiła do szpitala w wyniku pożaru, do którego doszło w czwartkowe przedpołudnie w kamienicy przy ulicy Chrobrego w Prudniku

Damian WICHER



Poszkodowana rodzina przetransportowana została do szpitala

Osiemnastu lokatorów udało się ewakuować z budynku jeszcze przed przybyciem straży.

– Oglądałem telewizję, gdy wtargnęli do mojego mieszkania policjanci i kazali wynosić się na zewnątrz. Wyszłem w tym, w czym tutaj stoje, w tych dziurawych kapciach – mówił dla „TP” starszy mężczyzna, nerwowo popijając wodę.

W akcji gaśniczej brało udział blisko dwudziestu strażaków (zawodowych i ochotników). – Po przyjeździe na miejsce ratownicy zastali intensywnie wydobywający się czarny dym z okien mieszkania na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego oraz silnie zadymioną klatkę schodową – relacjonuje mł. bryg. Piotr Sobek, oficer prasowy KP PSP.

Wielowatkowe działania służb trwały 2,5 godziny.

– W celu dogaszenia pożaru – kontynuuje rzecznik Sobek – została podjęta decyzja o wykonaniu prac rozbiórkowych sufitu w mieszkaniu, w którym doszło do zdarzenia, i podłogi w lokalu piętro wyżej.

– Czort wie, skąd ten ogień. Przeżyłem już niejedną pożar i nic mnie nie zdziwi. Moje mieszkanie jest całe, ale nie wiem, co z moim sprzętem i rzeczami, bo strażacy wylali ogromne ilości wody w budynek – niepokoił się lokator z parteru.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na 40 tys. zł. Uratowano mienie warte pół miliona. ■

YATO

VERTO

HIT TYGODNIA

Podkaszarka akumulatorowa + dmuchawa akumulatorowa + dwa akumulatory

VERTO

245,-



Więcej promocji na www.cn7.pl

Nilfisk
Myjka
akumulatorowa
do okien, szyb,
luster, płytek

160,-

+koncentrat płynu
myjącego GRATIS

Centrum Narzędziowe **DĘBICCY** Prudnik ul. Prężyńska 17
tel. 887 670 300 i 77 436 38 15 | czynne pn-pt 8 - 17 sob 10 - 13

PROFIT
HURT i DETAL

Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

ŚRODKI CHEMICZNE

ARTYKUŁY BIUROWE

**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ CENY !!!
TRANSPORT
GRATIS !!!**

hurtownia.profit@gmail.com

[jesteśmy na facebooku](https://www.facebook.com/jesteśmy.na.facebooku)

www.hurtownia-profit.pl

ANDRZEJ DEREN



Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

JAK TO Z EPIDEMIAMI DAWNEJ BYWAŁO (1)

Szlakiem zarazy na ziemi prudnickiej

Blokady granic, kwarantanna, zakaz organizacji imprez masowych i zbliżania się do chorych – to wszystko mieszkańcy ziemi prudnickiej mają już doskonale przećwiczone. Od kilkuset lat!

Andrzej DEREN

Zgłębiając dzieje wszelakich zaraz, które dotykały Śląsk prudnicki i sąsiednie krainy, można się zdumieć ile śladów po nich zostało w naszym krajobrazie, a niekiedy wciąż kulturowanych praktykach. Przez kilka numerów „Tygodnika Prudnickiego” zapraszam Was będę w podróż po mrocznych i dramatycznych czasach chorób zakaźnych. Warto? Warto, choćby dlatego, by przekonać się, że każda klęska udało się przetrwać. Nasza wycieczka obejmie blisko 30 (!) miejsc i obiektów związanych z zarazą, od czeskich gór, do nizinnych okolic Borów Niemodlińskich.

Zacznijmy od kolumny maryjnej w Prudniku, którą często wiąże się z dawną epidemią dżumy. Podobno zbudowano ją w miejscu zbiorowej mogiły ofiar zarazy. Sprawa nie jest taka prosta.

W rocznicę wielkiego pożaru

Augustin Weltzel pisząc w połowie XIX w. historię Prudnika uznał kolumnę maryjną za „najpiękniejszą ozdobę miasta”. Trudno nie oddać mu racji. Statua jest jednym z kilku pomników

– świadectw zamożności dawnego mieszczaństwa i splendoru jakim cieszył się Prudnik w schyłkowym okresie panowania Habsburgów na Śląsku.

Kolumnę w 1694 r. ufundował miejski notariusz i radny Piotr Ortmann, a wykonawcą jego woli była żona Elżbieta z domu Nentwig. Zabytek zbudowany został na wzór kolumny maryjnej w Monachium. 2 lipca 1697 r., w 70. rocznicę wielkiego pożaru miasta przeszła tu pierwsza procesja z kościoła parafialnego, kontynuowana w następnych latach. Była to uroczystość dziękczynna, a jednocześnie prośba o zachowanie miasta od kataklizmu ognia w przyszłości. Czytelnik powinien zwrócić uwagę, że nie ma tu mowy o dżumie, jednak bez obawy. Jej temat wróci również w kontekście kolumny.

Z czasem zaulek rynku z kolumną stał się miejscem odprawiania okolicznościowych nabożeństw i organizacji manifestacji – od mszy św., do faszystowskich apeli (te ostatnie bez kontekstu kolumny). Od końca XIX w. rolę trybuny przy niektórych wydarzeniach zaczęła pełnić okazała loggia w nowym

budynku Urzędu Miejskiego w północnej pierzei placu. Niewiele brakowało, a w XIX w. kolumna przestałaby istnieć. Pewien urzędnik z Nysy chciał zabytek zlikwidować lub przenieść na Plac Farny, jednak społeczność prudnicka zdecydowanie się temu sprzeciwiła i obiektu nie dość, że nie zniszczono, to jeszcze poddano renowacji.

Głównym elementem zabytku jest wysoka marmurowa kolumna koryncka, stojąca na cokole – dawniej z tablicą inskrypcyjną – a ten na masywnym postumencie. Na szczycie kolumny znajduje się figura ukoronowanej Matki Boskiej z Dzieciątkiem ponadnaturalnych rozmiarów. Madonna trzyma w dłoni berło, a Dzieciątko jabłko z krzyżem. W czterech rogach postumentu stoją figury - archaniołów: Gabriela z lilią, Rafaela z rybą, Michała zabijającego diabła i Anioła Stróża. W podstawie kolumny umieszczono cztery tondy przedstawiające: św. Jana Nepomucena, św. Annę z Marią, św. Józefa z Dzieciątkiem i Pietę. Dawniej przy płaskorzeźbach znajdowały się metalowe lampiony.



Średniowieczna medycyna nie radziła sobie z epidemiami



Kolumna maryjna na prudnickim rynku powiązana była z rocznicą wielkiego pożaru, jaki dotknął miasto w 1627 r. Z czasem pomnik włączony został w obrzędy dziękczynne po zakończeniu dżumy.

Masowy grób, o którym nikt nie pisze

Tyle historia zabytku. Gdzie w tym wszystkim straszna dżuma? Co z legendą, a może i prawdą, że kolumnę postawiono w miejscu masowego grobu ofiar zarazy? Okazuje się, że dwóch najważniejszych w XIX i XX w. badaczy dziejów Prudnika – Augustin Weltzel oraz Johannes Chrząszcz nawet nie zająknęli się na ten temat, co wydaje się mocno podejrzane zważywszy na to, że obaj autorzy z chęcią podejmowali tematy miejskich legend i precyzyjnie opisywali wszystkie ważniejsze obiekty Prudnika. Historię o masowym grobie zasięgnął z jakiegoś zapewne przedwojennego źródła Marek Sitko i przekazał w swoim przewodniku „Góry Opawskie”. Z jakiego, to dla nas pozostaje zagadką. Natomiast jeśli czytelnicy gdzieś na nią natrafili (w tekście przedwojennym!), to prosimy o kontakt z redakcją. Sama idea masowego grobu w środku miasta i to pod oknami domów najznamienitszych mieszczan, wydaje się dość wątpliwa. W XVII w. miasto nie doświadczyło takiej zara-

zy, by jego funkcje zostały sparaliżowane, a zwłokami nie miał się kto zajmować. Z relacji z przebiegu zarazy w innych miastach wiemy, że nawet w przypadku skrajnie dramatycznych sytuacji, kiedy wymierała prawie cała ludność, zwłoki wywożono poza zabudowania, czasem już po ustaniu epidemii. Prudnik nie był też tak wielkim miastem, by transport ciał poza mury był szczególnie uciążliwy. W XVI w. i wcześniej sytuacja była jeszcze prostsza, bo miejski cmentarz znajdował się wokół kościoła parafialnego, czyli „o rzut kamieniem” od rynku. Sytuacje, gdy grzebano ludzi w miejscach „przypadkowych” i doraźnych zdarzały się jedynie w okresach wielomiesięcznych oblężeń, a o takich w przypadku Prudnika źródła milczą.

W kolejnej części cyklu opowiemy sobie o tym, co z dżumą ma wspólnego Kapliczna Góra koło Prudnika, gdzie zachował się „znak” ostrzegający przed zarazą oraz gdzie w Prudniku był cmentarz morowy. ■

cdn



Mapa przedstawiająca pomniki i obrzędy na ziemi prudnickiej związane z dawnymi epidemiami oraz świętymi „morowymi”. Jeśli czytelnik dysponuje informacjami o nie ujętych tu obiektach związanych z dżumą, cholerą albo świętymi Rochem i Sebastianem, to prosimy o kontakt z autorem artykułu.

Biała Orkiestra Dęta zaprasza dzieci i młodzież w wieku 6-16 lat do zapisów do nowo tworzonej Szkoły Muzycznej

fabryka muzykantów

Istnieje możliwość wypożyczenia instrumentów

Proponujemy indywidualne zajęcia z profesjonalnymi instruktorami, którymi będą:

Łukasz Ostrowski
Instrumenty dęte blaszane: trąbka, tenor, puzon, tuba. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, puźonista Filharmonii w Zaborze, nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej w Raciborzu.

Krzysztof Maczka
Instrumenty perkusyjne. Wieloletni nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej w Prudniku, obecnie nauczyciel w Głuchobaskim Stowarzyszeniu Przejściowej Muzyki oraz w Stowarzyszeniu Przejściowej Muzyki w Prudniku, czynny muzyk. Szkoły Muzycznej w Prudniku.

Więcej informacji i zapisy do końca kwietnia pod numerem telefonu 600 248 763

Finansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

OPOLSKIE
KWITUJĄCE

Projekt Fabryka Muzykantów finansowany jest ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego

BIAŁSKA ORKIESTRA DĘTA

Biała Orkiestra Dęta zaprasza dzieci i młodzież w wieku 6-16 lat do zapisów do nowo tworzonej Szkoły Muzycznej

fabryka muzykantów

Istnieje możliwość wypożyczenia instrumentów

Proponujemy indywidualne zajęcia z profesjonalnymi instruktorami, którymi będą:

Andrea Hampel
Absolwentka Wydziału Muzyki Uniwersytetu Zielonogórskiego wokalistka, pedagog, instrumentalistka. Instruktor śpiewu w Ożimku, Prószkowie i Ułachach

Żaneta Ostrowska
Instrumenty dęte drewniane: saksofon, klarnet, obój. Absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach, Nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej w Raciborzu, czynny muzyk sesyjny, występuje z orkiestrami symfonicznymi, zespołami kameralnymi oraz solo.

Więcej informacji i zapisy do końca kwietnia pod numerem telefonu 600 248 763

BIAŁSKA ORKIESTRA DĘTA

Projekt Fabryka Muzykantów finansowany jest ze środków Powiatu Prudnickiego



OBRADY

Sesja zdalna

Po raz pierwszy w historii Powiatu Prudnickiego, XXIV Sesja Rady Powiatu (15.04. br) odbyła się zdalnie. W Sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego przebywali: Wicestarosta – Janusz Siano, Przewodniczący Rady Powiatu – Józef Janeczko, Skarbnik Powiatu – Larysa Zamorska, Sekre-



Zdalna sesja rady powiatu

tarz Powiatu – Agnieszka Zagórska, Z-ca Sekretarza Powiatu – Emilia Cimichowska-Paluszek oraz pracownicy Urzędu: służba informatyczna – Mariusz Nakonieczny i Marek Sobkowicz oraz Natalia Świerczewska z Biura Rady i Zarządu Powiatu.

Zdalnie obradowali: starosta prudnicki – Radosław Roszkowski, zastępcy Przewodniczącego Rady Powiatu – Józef Meleszko i Antoni Sokołowski, oraz radni: Kazimierz Bodaszewski, Mirosław Czupkiewicz, Dariusz Kolbek, Joanna Korzeniowska, Joachim Kosz,

Ryszard Kwiatkowski, Dragomir Rudy, Magdalena Sobczak, Judyta Walocha, Bożena Wróblewska i Alicja Zawisłak.

Podjęto następujące uchwały: w sprawie zmian budżetu Powiatu Prudnickiego na 2020 r., w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Prudnickiego, w sprawie przystąpienia Powiatu Prudnickiego do realizacji projektu pn. „Pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku żywiołu lub sytuacji kryzysowych wywołanych chorobami zakaźnymi”, w sprawie określenia zadań i podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację społeczną i zawodową realizowanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku, w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Prudnickiego do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pn. „Sieć inkubatorów przedsiębiorczości szkolnej” w ramach Programu Współpracy Transgranicznej INTERREG V-A,

- w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Powiatu Prudnickiego do partnerstwa w celu realizacji wspólnego projektu pn. „Bliżej rodziny i dziecka - wsparcie pieczy zastępczej - III edycja” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2014-2020. ■

BEZPIECZEŃSTWO

Jesteśmy liderem

Powiat Prudnicki po raz kolejny został najwyższym oceniony przez Wojewódzki Zespół do spraw „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020”.

Na posiedzeniu w dniu 6 marca 2020 r. dokonał weryfikacji i oceny przesłanych 35 projektów i wyłonił ostatecznie 20 projektów (najwyższym ocenionych), które zostały zarekomendowane z województwa opolskiego i przesłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji celem ubiegania się o dofinansowanie w 2020 r.

Nasz projekt po raz kolejny zajął pierwsze miejsce na szczelbu wojewódzkim (zyskując w wyniku oceny 99 punktów).

Zadanie obejmie przebudowę odcinka jezdni w postaci wyniesienia rejonu skrzyżowania ulic Dąbrowskiego i Parkowej oraz montaż innowacyjnej infrastruktury tj. aktywnych przejść dla pieszych oraz dodatkowego doświetlenia rejonu skrzyżowania i przejść dla pieszych.

Poprzednie zadania z „Programu Razem Bezpieczniej” objęły między innymi:

- montaż nowoczesnego oświetlenia przy przejściu dla pieszych przy ul. Księdza Aleksandra Skowrońskiego,
- organizację Wojewódzkiego Turnieju Rowerowego dla uczniów szkół specjalnych,



Projekt przebudowy skrzyżowania ulic Dąbrowskiego i Parkowej

- pionierskie działania edukacyjne, skierowane do kierowców, pn. „Lekcja pierwszej pomocy zamiast mandatu”,
- montaż łącznie 16. defibrylatorów AED w Powiecie Prudnickim (największa liczba przypadająca na jednego mieszkańca w skali kraju),
- zakup miasteczka ruchu drogowego,
- zakup nowoczesnego sprzętu dla Komendy Powiatowej Policji w Prudniku, min. mobilnej kamery,
- wiele innych działań, również miękkich tj. lekcje edukacyjne dla uczniów. ■

POMOC

Pomoc dla WOPR i krótkofalowców

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Prudniku i Stowarzyszenie Krótkofalowców Euroregionu Pradziad otrzyma nowy sprzęt! Głównym celem projektu Powiatu Prudnickiego jest poprawa bezpieczeństwa na pograniczu polsko – czeskim poprzez wzmocnienie skuteczności i sprawności współdziałania polskich i czeskich służb ratunkowych w przypadku wystąpienia m.in. klęsk żywiołowych.

W ramach projektu został zakupiony specjalistyczny sprzęt o wartości 66 048,51 tys. zł: skuter wodny, przyczepy (podskuter wodny, podłodziowa), kamizelki ratunkowe, kombinezony ratownicze – suche, krótkofalówki, projektor multimedialny, echosonda, radiostacja i zestaw anten. Starostwo Powiatowe w Prudniku realizuje projekt pn. „Na przygranicznej wodzie bezpieczniej” w partnerstwie i na rzecz Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Powiatu Prudnickiego, Stowarzyszenia Krótkofalowców Euroregionu Pradziad, Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku, Ochotniczej Straży Pożarnej z Kmowa i miasta Albrechtice oraz Mikroregionu Krmovskiego.

Przedmiotowy sprzęt będzie wykorzystywany w trakcie wspólnych akcji ratowniczych po obu stronach granicy.

Wartość projektu – 20.422,00 EUR, z czego: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego – 17.358,70 EUR, Budżet Państwa – 1.021,10 EUR, wkład własny powiatu – 2.042,20 EUR. ■

Aktualności z Powiatu Prudnickiego znajdziesz również na stronie <http://powiatprudnicki.pl/> oraz na Facebooku starostwa: [f /StarostwoPowiatoweWPrudniku](https://www.facebook.com/StarostwoPowiatoweWPrudniku)

GOŁĘBIE MAJĄ SIĘ ŚWIETNIE

Loty powinny się odbyć planowo

Corocznie pod koniec kwietnia lub na początku maja rozpoczyna się sezon lotowy gołębi pocztowych.

Marek KARP

Utytułowany hodowca gołębi - Marek Trzaska, z tą pasją od dzieciństwa w Lubrzy, od 2005 roku w Prudniku, zawsze w czołówce krajowego rankingu, wychowuje gołębie, które od wielu lat zdobywają medale i puchary na mistrzostwach rangi światowej, również na olimpiadach (o

czym wielokrotnie pisaliśmy). Na progu kolejnego sezonu, pomimo panującej epidemii, hodowca jest optymistą i ma nadzieję, że „będziemy wracać do normalności” i pod koniec kwietnia wrócą kontakty hodowców i loty ptaków. Epidemia ogranicza, czy wręcz uniemożliwia wszelkie spotkania, zawo-

dy, wymianę, dostawy, ale gołębie mają się świetnie. Typowe choroby są skutecznie leczone, a koronawirus im nie grozi. Stan hodowli zawsze wiosną jest większy i młodzież rwie się do lotów, hodowców trzyma jedynie zakaz zgromadzeń powyżej 2 osób. Jak na razie w wiadomościach o luzowaniu obostrzeń, na ten temat nie ma żadnych informacji. Jeżeli tylko ta granica zostanie podwyższona, to loty ruszą. Harmonogram na cały sezon pierwsze loty przewiduje już na 27 kwietnia. ■

PRUDNIK

Obudził ich krzyk

Starsza kobieta upadła w mieszkaniu i nie mogła się podnieść o własnych siłach

Damian WICHER

Pomoc wezwali sąsiedzi, których w środku nocy obudził przeraźliwy krzyk. Przybyli pod wskazany adres policjanci poprosili o wsparcie strażaków. Ci musieli wyważyć drzwi, żeby dostać się do środka.

Wewnątrz zastano poszkodowaną z ograniczoną sprawnością ruchową – informuje „TP” bryg. Piotr Sobek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. – Strażacy udzielili domownikom kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz otoczyli ją wsparciem psychologicznym do czasu przyjazdu załogi ratownictwa medycznego.

Seniorka została zabrana do szpitala. Zdarzenie miało miejsce w poprzedni wtorek, około godz. 1.30 przy ulicy Kombatanów w Prudniku. ■

SŁUŻBA ZDROWIA

Wszystko zostaje po staremu

„Optima Medycyna” wypowiedziała Prudnickiemu Centrum Medycznemu umowę na prowadzenie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

Damian WICHER

Prawdopodobnie w Prudniku, w porównaniu z innymi miastami jest bardzo dużo przyjąć w tym czasie i lekarze są przemęczeni taką pracą – mówi dla „TP” jeden z radnych powiatowych. – Co

zrobi PCM? Mam nadzieję uzyskać informację na sesji Rady Powiatu (30 kwietnia). Słyszałem, że szykują miejsce na świadczenie takiej usługi w przychodni na ul. Szpitalnej.

Jak ustaliła nasza redakcja, sprawa jest już nieaktualna. - Wypowiedzenie umowy zostało cofnięte – uspokaja prezes „Optimy Medycyna” Adam Szlęzak.

Powodem pierwotnej decyzji były problemy z obsadą lekarską, co jest powszechnym zjawiskiem w polskiej służbie zdrowia. Braki

kadrowe występują nadal, niemniej szefostwu „Optimy” udało się osiągnąć wewnętrzne porozumienia.

Przypomnijmy, że od października 2017 roku, po nowelizacji przepisów nocną (w godz. 18.00-8.00) i świąteczną (całodobowo) opiekę zdrowotną mają obowiązek prowadzić szpitale. Większość z nich nie jest jednak w stanie realizować tego zadania. Prudnickie Centrum Medyczne udziela świadczeń poprzez podwykonawcę. „Optima Medycyna” jest pionierem tego typu usług w naszym powiecie. ■

Drzwi Bastion i Herkules na klatkę schodową dostępne w 7 dni

Panele podłogowe AC4 8mm od 28,99 zł/m²

Panele winylowe 100% wodoodporności do kuchni, łazienki

Drzwi zewnętrzne polskich producentów

Okna już w naszej ofercie!

KRONOPOL
LAMINATE FLOORING
PODŁOGI LAMINOWANE
www.kronopol.pl

PANELE PODŁOGOWE I DRZWI

PETRUS
panele podłogowe i drzwi
Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04

terazprudnik.pl




Duet
 NOCLEGI & RESTAURACJA
 Głogówek, ul. Bończyka 1
 tel. 77 437 25 92
 608 445 287

WESELA I IMPREZY NA ZAMÓWIENIE

- trzy klimatyzowane sale po całkowitej renowacji (30, 50, 200 osób) z nagłośnieniem i rzutnikami
- wszystkie potrawy przygotowywane są w naszej kuchni
- restauracja i parking położone są na uboczu, z dala od głównej ulicy
- pełen kosztorys przed imprezą - dzieci do lat 4 gratis
- pokoje gościnne z łazienkami i wi-fi
- pokój dla pary młodej gratis na 2 noce

MENU wkrótce

PARKOWA
RESTAURACJA
 OD 1910R.

Prudnik, ul. Parkowa 2
Czynne pn-sob 10-22, nd 12-22

Dowóz: 883 044 099, organizacja przyjęć: 663 237 787

Dla seniorów (60+)
 Danie extra
 (zupa+drugie danie)
 w cenie **15 zł**

Dowóz
na terenie Prudnika
GRATIS

Przy zamówieniu
za min. 35 zł dowóz
również do Trzebiny,
Skrzypca, Dytmarowa,
Łąki, Niemysławiec
i Szybowic.

MENU terazprudnik.pl/smacznie/parkowa



Pizzeria CO CO

TEL. 77 436 08 80

DOWÓZ:
PN-PT 10-21
SOB-ND 14-21

Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco



bistro
Arkadia

TYLKO ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE
odbiór osobisty lub z dowozem

Prudnik, ul. Batorego 16
czynne: pon-pt 10-18, sob 10-16 **530 277 975**

MENU terazprudnik.pl/smacznie/arkadia

Do każdej porcji należy
doliczyć koszt
opakowania - 1 zł

Śmietana - 1 zł

ZADZWOŃ I ZAMÓW

883 021 566

pon-pt 10-18

Pierogi

ruskie	9 zł
z mięsem	13 zł
z kapustą i pieczarkami	11 zł
ze szpinakiem i fetą	12 zł
z jabłkiem i cynamonem	9 zł

(10 szt.)

Pielmieni

w środy i czwartki

małe pierożki nadziewane wieprzowiną (15 szt.),
podane z pietruszką, masłem i świeżo
mielonym pieprzem

15 zł

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

bueno

W TWOIM DOMU

Dowozimy od wtorku do niedzieli
od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/



MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno



Prudnik, ul. Królowej Jadwigi 4

502 620 137, 502 620 347

czynne: pon - pt 12.00 - 16.00

dowóz do klienta: 14.00 - 15.30



**DOBRE
DOMOWE JEDZENIE
W NISKIEJ CENIE**

MENU terazprudnik.pl/smacznie/domowe

TYLKO ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE - ODBIÓR OSOBISTY LUB DOWÓZ

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

ZAWADA - GOLCZOWICE

Powstaje Dom św. Jana Pawła II

Golczowice są przysiółkiem Zawady (gmina Głogówek), ale tam mieści się parafialny kościół i tam zrodziła się wyjątkowa inicjatywa.

Marek KARP

Zbliżająca się setna rocznica urodzin św. Jana Pawła II zainspirowała proboszczą i sołtysa do podjęcia jednego w regionie przedsięwzięcia. Parafia pw. św. Anny w Golczowicach obejmuje: siedzibę sołectwa, czyli Zawadę, cztery jej przysiółki: Bud, Mucków, Sysłówice i Golczowice - siedzibę parafii oraz Czartowice (w gminie Biała) i Wawrzyńcowice (gmina Strzeleczy). Ksiądz Andrzej Mazurek - obecny proboszcz od roku 2017 przywołuje też postać i rolę księdza - seniora, Czesława Kwiatkowskiego, który proboszczem w

golczowickiej parafii był ponad 20 lat. Pomysł zrodził się dawno, ale dojrzał, uzyskał przychylną biskupa (bp Andrzej Cząja obiecał przyjechać na uroczystość otwarcia) i poparcie gminy, która już wspomogła przedsięwzięcie kupując za 7 tys. zł meble.

W obiekcie trwają jeszcze prace typowo adaptacyjno-remontowe, ale funkcjonuje też wyposażona salka z zapleczem kuchennym, gdzie odbywały się już (w aktualnej sytuacji zawieszono) spotkania. Pierwszy był oplatek dla liturgicznej służby ołtarza (m.in. mini-



Zakupione przez gminę meble

stranci), z udziałem proboszcza i burmistrza, potem zbierało się Bractwo Różańcowe i rada parafialna, tam gospodarze przyjmowali kawalerów maltańskich z Niemiec, którzy przyjechali z darami, byli nawet wynajęte chrzciny, a sołtys urządzając chwilowe „biuro” przyjmował podatki (łatwiej, zwłaszcza starszym mieszkańcom było po wyjściu z kościoła wstąpić do sali obok niż drapać się po schodach do sołtysa), a ostatnim spotkaniem przed epidemią był dzień kobiet, tutaj też w porozumieniu z gminą będzie lokal wyborczy.

Tak więc dom już żyje i co bardzo ważne i co podkreśla i proboszcz i sołtys - Jan Suchan spełnia wszechstronną rolę, służąc i kościołowi i wsi. Dom św. Jana Pawła II - taka jest oficjalna nazwa - poza dostęp-



JAN SUCHAN (3)

Prace przy remoncie i adaptacji budynku na Dom św. Jana Pawła II

nością dla wszystkich, gromadzi też - do eksponowania - dotyczące życia papieża - zdjęcia, pamiątki i żywe wspomnienia tych, którzy byli w Rymie, czy jak ks. A. Mazurek, który wspomina spotkanie z ojcem, świętym w roku 2004. Budynek, to była stajnia i obora przykościelna, na ziemi darowanej przez miejscowych rolników. Po remontach, w roku 1917 powstała plebania z salką na religię, potem ponad stuletni obiekt przechodził drobne remonty i teraz doczekał się gruntownej adaptacji (z wyburzeniem ściany i robotami na dachu) w imię zupełnie nowego celu.

Trzeba jeszcze zagospodarować teren wokół (już był i jest, ale należy uporządkować i uzupełnić trawnik z kwiatami) i przy wejściu na elewacji zewnętrznej umieścić przygotowaną tablicę z okolicznościową informacją jak powstał i jakiej idei ma służyć Dom św. Jana Pawła II. Wprawdzie - co z żalem przyznaje sołtys - planowany na ostatnią niedzielę maja (najbliższej setnej rocznicy urodzin papieża) termin otwarcia, ze względu na sytuację

epidemii, najprawdopodobniej trzeba będzie przesunąć, ale nic na siłę. Może przy okazji kolejnego odpustu parafialnego w lipcu, na św. Anny, a może na rocznicę pontyfikatu. Rocznicowych okazji w ciągu roku można znaleźć sporo, ale też przypisywanie się do rocznic nie jest najważniejsze. Dodać jeszcze warto, że całe przedsięwzięcie jest realizowane dzięki pomocy sponsorów, ale przede wszystkim opiera się na zaangażowaniu i ofiarności parafian.

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku, burmistrz Głogówka - Piotr Bujak powiedział: - Lubię wspierać dobre projekty. Dzięki zaangażowaniu parafian z parafii św. Anny w Golczowicach z księdzem Andrzejem Mazurkiem, powstaje tam Dom św. Jana Pawła II, który będzie nam przypominał o zasługach i dorobku wybitnego Papieża - Polaka. Jestem przekonany, że miejsce to będzie świetnie służyło lokalnej społeczności. Jest ono owocem ciężkiej pracy i ofiarności. Cieszę się, że jako gmina, mogliśmy się zaangażować w ten projekt. ■



W gotowej już salkie pierwsze spotkanie dzieci i młodzieży z liturgicznej służby ołtarza

GMINA STRZELCZKI

Rusza budowa gminnego PSZOK-u



GMINA STRZELCZKI

Niebawem ruszy budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych dla gminy Strzelczki w Łowkowicach.

Inwestycja o wartości 1 050 116 zł obejmuje powstanie budynku magazynowego, kontenera „Eko-składu” oraz kontenera socjalno-bytowego. Zadanie zostanie niemal w całości dofinansowane (999 922 zł) ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

2 kwietnia wójt gminy Marek Pietruszka podpisał umowę z wykonawcą inwestycji - spółką PPHU Venus z Łowkowic. Planowane zakończenie zadania to lipiec 2020 r. (d) ■

Umowa podpisana, czas wziąć się do pracy

ZOSTAŃ W DOMU Z GCK

I ćwicz fitness online

Marek KARP

Taką formułę działalności podczas epidemii, przyjęła zamknięta placówka, w której normalna działalność jest zawieszona. Zasada jest prosta: jeżeli stosujesz się do nakazu „zostań w domu”, to zostań z GCK. A GCK - Gminne Centrum Kultury w Białej, proponuje na przykład fitness online z Marzeną Spychałą. Dwa razy w tygodniu pani Marzena wprawdzie z ulubionymi kijkami po domu nie chodzi, ale ma inne atrybuty i wykorzystując matę na podłodze oraz własne ciało, zachęca internautów do naśladowania i aktywności w domu. A internauci piszą: „Jest super. Dziękuję Marzenko”, „To ważne dla naszej sprawności fizycznej”. „Poćwiczone - polecam zwłaszcza w te ciężkie dni”, „Jestem zwierzęciem stadnym i tego mi trzeba”. Wszyscy na TAK.

Można też posłuchać poezji. Na setne urodziny papieża - św. Jana Pawła II, Ewa Radomska - Żelazko wraz z Anitą Bąk przygotowywały koncert i przedstawienie poświęcone papieżowi. Przygotowania z wiadomych powodów zostały przerwane, ale wykonawcy (Aga Kasprowicz, Patrycja Kusber, Nadia Międzybrodzka i Emilia Litwin) recytują wiersze, które miały prezentować w programie. Biblioteka proponuje dostęp do e - czytelní, a dyrektor GCK - Patryk Bania i Dominika Hoinko wyszukują z najróżniejszych źródeł w sieci i polecają wirtualne spacerów po ciekawych miejscach (jak się poluzuje, to również własne, po Białej), koncerty, gry, ciekawostki.

Ponadto - jak mówią oboje - już wewnętrznie, czas wykorzystywany jest na przykład na pomalowanie niektórych pomieszczeń, porządku na strychu czy w archiwum, ale też na opracowywanie nowych projektów działania już na „czasy po epidemii”. ■

BOCIANY NIE ZAWIODŁY**W Otokach jest już para**

Pojawiły się - jak pisaliśmy - na świętego Józefa (19 marca), ale długo nie mogły się zdecydować. Ostatecznie jednak nie zawiodły zaprzyjaźnionych i oczekujących mieszkańców Otok.

Marek KARP

Gniazdo w Otokach, to jedno z najstarszych w gminie i bociany do niego przylatują „od zawsze” - jak mówi w tej wsi urodzona Beata Apostel, czyli dobre ponad 40 lat, to na pewno. Gniazdo solidnie zbudowane, kilka lat temu jak była wymiana słupów zostało zdjęte, ale energetycy ponownie założyli platformę, kładąc też „na zachętę” trochę gałązek, a kolejni lokatorzy budowali, uzupełniali, poprawiali i powstawało gniazdo coraz większe. Trudno powiedzieć jakie są aktualne gabaryty, ale bocianie gniazda osiągają wagę około 500 kilogramów (nawet do 2 ton), a wysokość i średnica 1,5 metra, a bywa i więcej.

Po marcowych przymiarkach, para bocianów przyleciała 4 kwietnia i przez następne dni już wyraźnie się zadomowiła. Gniazdo w Otokach jest pod szczególną obserwacją, bo młode były obrączkowane, a przyjeżdżał do nich Joachim Siekiera ze Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku. W tym roku - jak mówi - sytuacja w kraju jest szczególnie. Bocianom epidemia koronawirusa nie przeszkadza, ale czy uda się w połowie czerwca przyjechać na kolejne obrączkowanie tego nikt nie wie. Bociani kalendarz i ludowe przysłowie przewidują, że „Na świętego Wojciecha (23 kwietnia), znieśie jajko bociek”. ■



Para bocianów na gnieździe w Otokach

GINA BIAŁA**Zebrania udało się zakończyć**

Coroczny cykl zebrań wiejskich w gminie Biała udało się zakończyć przed głównym atakiem epidemii

Marek KARP

W gminie Biała - łącznie z miejskim osiedlem - jest 31 sołectw. Najwięcej w powiecie i w regionie. W połowie stycznia rozpoczęły się tradycyjne, sprawozdawcze zebrania wiejskie z udziałem burmistrza. Sytuacja w niektórych sołectwach wymagała zmiany i wyboru nowego sołtysa, najczęściej w wyniku rezygnacji poprzednika. Tak było w Czartowicach, Solcu i Chrzelicach. W Czartowicach, w miejsce Krystiana Stroki, wybrana została Izabela Kusiek, w Solcu Michała Badurę zastąpiła Justyna Czaja, a w Chrzelicach, po Grażynie Dolak i bardzo krótkim okresie kiedy funkcję sołtysa pełnił

Denis Bieniek, na lutowym zebraniu ostatecznie wybrany został Patryk Żelazko.

Jedynym sołectwem gdzie pomimo takiej potrzeby nie udało się - po rezygnacji Andrzeja Zarychty - wybrać nowego sołtysa, pozostała Grabina, nadal w sytuacji „bezkrolawia”. Po tych wyborach zwiększył się - już wcześniej znaczny - stan kobiet w roli sołtysa. Aktualnie na 31 sołectw jest ich 16, a więc ponad połowa. Zdążyły się odbyć wszystkie zebrania, ale planowane gminne podsumowanie, weszło już swoim terminem w czas niesprzyjających ograniczeń. Na końcowe spotkanie muszą sołtysi poczekać. ■

PO ELIMINACJACH GMINNYCH OKR W BIAŁEJ**Laureaci czekają**

Ostatnią imprezą jaka została przeprowadzona w Gminnym Centrum Kultury w Białej przed zawieszeniem działalności wobec epidemii, były eliminacje gminne Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Marek KARP

Wystąpiło 59 uczestników w trzech grupach wiekowych, najwięcej wśród najmłodszych z klas I - III. Jak to w Białej tradycyjnie bywa, organizatorzy zapewnili uczestnikom kanapeczki, napoje i relaksacyjne przerwy w przesłuchaniach. Prezentacje oceniało jury: Elżbieta Malik - przewodnicząca oraz Irena Nawalany i Ewa Baran. Ostatecznie, doceniając duże zaangażowanie dzieci i młodzieży (dorosłych w tym konkursie od wielu lat trudno spotkać) i biorąc pod uwagę wyrównany poziom, w gronie laureatów znalazło się aż 20 wykonawców.

W grupie najmłodszej: I miejsce Maria Cziomer i Michalina Wilczyńska, obie z ZSP Biała, filia w Radostyni; II - Maja Różyczka z ZSP w Łączniku, filia w Pogórze oraz Mateusz Szynke z ZSP w Białej, filia w Śmiczu; III - Marzena Osiewicz z ZSP w Białej, filia w Radostyni i Paulina Miązek z ZSP w Białej, filia w Śmiczu. Wyróżnienie otrzymał Konrad Cholewa z

fili ZSP w Śmiczu. W kategorii klas IV-VI najwyższą ocenioną została Martyna Preusner z ZSP w Łączniku, II miejsce - Antonina Wróblewska i Oliwia Latus, obie z ZSP w Białej oraz Marta Stankala z ZSP w Łączniku; III miejsce - Anastazja Barnat, Emilia Kusber z ZSP w Białej i Zuzanna Wilczyńska z ZSP w Łączniku. W grupie

uczniów klas VII- VIII pierwszym miejscem podzieliły się Agnieszka Walczyk i Joanna Roden, II miejsce - Emilia Woźniak i Julia Stankala, a na trzecim Emilia Litwin - wszystkie z ZSP w Łączniku. W kategorii poezji śpiewanej wystąpiła tylko jedna osoba - Patrycja Kusber z ZSP w Łączniku, która - decyzją jury otrzymała dyplom i nagrodę książkową za doznania artystyczne.

Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i ufundowane przez Gminne Centrum Kultury upominki książkowe, ale ... czekają na eliminacje powiatowe, które planowane w kwietniu zostały odwołane. W obecnej sytuacji wyznaczanie jakiegokolwiek terminu jest niemożliwe. ■



DOMINIKA HOINKO (3)



Laureaci w poszczególnych grupach wiekowych, również z nauczycielami

MONIKA ŁUKASZÓW



Reklama ogłoszenia

ADAM MYSKÓW



REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSE

MASZ TO JAK W BANKU

Prudnik, ul. Nyska 4
77 436 93 56 | 793 430 955

BUDOWLANE

- Remonty mieszkań, kafelkowanie, gładzie, malowanie, tel. 884 640 922. (309C)
- Cyklinowanie tel. 601 500 743. (264C)
- Panele winylowe, wykładziny obiektowe, tel. 601 500 743. (264C2)
- Parkiety: układanie, cyklino-wanie, lakierowanie, renowacja starych podłóg i schodów, tel. 721 018 048. (274C)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

- SPRZEDAM KAWALERKĘ W PRUDNIKU, TEL. 691 230 032. (306C)

DOMY

- Sprzedam dom w Raclawicach Śląskich na działce 33a, cena 120 tys. zł, tel. 721 022 319. (272C)

KUPIĘ MIESZKANIE

Kupię mieszkanie w Prudniku do remontu, za gotówkę

Tel. 608 539 204

WYNAJMĘ MIESZKANIE

- WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (123C)

- WYNAJMĘ MIESZKANIE 36 M2, TEL. 888 977 972. (304C)

- WYNAJMĘ KAWALERKĘ W PRUDNIKU NA DŁUŻSZY OKRES W ATRAKCYJNEJ CENIE, TEL. 698 615 313. (305C)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m2. Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku

692 326 417

OKNOPLAST

PROMOCJA

10%

RABATU NA WIOSNĘ

WWW.OKNOPLAST.COM.PL

Promocja obowiązuje do 30.04.2020 r. Regulamin promocji na www.oknoplast.com.pl

BEZPIECZNA REZERWACJA Z DOMU



TAL-BUD

PARTNER HANDLOWY OKNOPLAST

Prudnik
Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

SPRZEDAM

- Sprzedaż młodych kurek rosa 1, Mańkowice 150, w soboty w godz. 9-15, tel. 696 460 580. (308C)

NAUKA

- www.naukaplywania.prudnik.pl, tel 664 770 969 (010C)

MEDYCINA

- Gabinet Fizjoterapii: ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (033C)

PRACA

- Dam pracę dla agenta nieruchomości, bardzo dobre warunki, Prudnik, tel. 663 168 570. (310C)
- Dam pracę dla fryzjera w salonie damsko-męskim, Prudnik, tel. 663 168 570. (310C)
- Opieka Niemcy legalnie, tel. 725 248 935. (270C)
- ZATRUDNIĘ TYNKARZY, MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA, WYSOKIE WYNAGRODZENIE, TEL. 605 226 541. (300C)
- ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO, TEL. 601 072 137. (302C)

Ogłoszenie drobne złożyć możecie:

- W PRUDNIKU w redakcji „Tygodnika Prudnickiego” - ul. Kościuszki 13a.
- W GŁOGÓWKU w sklepie DRAGO p. Dragomira Rudego - Rynek 14.
- W INTERECIE pod adresem www.tygodnikprudnicki.pl.
- PRZEZ SMS wysyłając wiadomość „TPR.DROBNE” + treść ogłoszenia na jeden z numerów: **76567** (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację **79567** (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje **91983** (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

PLAN MIASTA
wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.
oznaczenie atrakcji opisanych w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan miasta kupicie **50% taniej** w zestawie z przewodnikiem turystycznym „Prudnik i okolice”

80 groszy za wyraz

Tygodnik Prudnicki

OGŁOSZENIE DROBNE

TARTAK

Prudnik, ul. Prężyńska 32
Wierzbice

502 251 350

www.interhas.pl



- ▲ więźba dachowa
- ▲ tarcica budowlana
- ▲ podbitka
- ▲łaty i k-łaty
- ▲ drewno kominkowe

TRANSPORT



USŁUGI PRZEWOZOWE BUSEM 20-OS.
na wycieczki • wesela,
wyjazdy na mecze • imprezy
okolicznościowe • wyjazdy szkolne
• dojazd do pracy - Opole
- 12 godzin.

667 805 111



INFORMACJA

Burmistrz Prudnika informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ulicy Kościuszki 3, dnia 22 kwietnia 2020 r. zostały wywieszone wykazy n/w nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- 1) nieruchomości niezabudowanej położonej w Prudniku przy ul. Adama Asnyka, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 4 – obręb Prudnik numerem pomiarowym 878/3 o pow. 0,3302 ha,
- 2) nieruchomości gruntowej oddanej w użytkowanie wieczyste, położonej w Prudniku, przy ul. Nowej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 20 – obręb Prudnik – numerem pomiarowym 16 o pow. 0,0047 ha,
- 3) lokalu mieszkalnego położonego w Prudniku przy ul. Tuwima 4/2, oraz w dniu 20 kwietnia 2020 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykazy te zostały zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Prudniku (BIP) www.bip.prudnik.pl.

**WYWÓZ
STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW**

**KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE
MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW,
PIWNIĆ I GARAŻY**

508 821 418

TU KUPISZ

**DOBRY
WĘGIEL**

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

**SPRZEDAJEMY TYLKO WĘGIEL
Z POLSKICH KOPALNI!**

oferujemy:

- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- ekogroszek
- drewno rozpałkowe

774361963
**TRANSPORT
GRATIS!**

URZĄD PRACY

**Powiatowy
Urząd Pracy
w Prudniku**

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82

PRZYUCZAJĄCY DO ZAWODU KOMINIARZ – prawo jazdy kat. B, zatrudnienie na terenie Gminy Głogówek i okolic **ME-NADZIER SPRZEDAŻY** – wykształcenie minimum średnie, wysoka kultura osobista, zatrudnienie w Głogówku Mechanik maszyn i urządzeń rolniczych – wykształcenie zawodowe, doświadczenie w zawodzie, praca w Zwiastowicach **RATOWNIK MEDYCZNY** – wykształcenie minimum średnie kierunkowe, umiejętność szybkiego podejmowania decyzji, odpowiedzialność, praca w Prudniku **GŁÓWNY KSIĘGOWY** – wykształcenie wyższe ekonomiczne, biegła znajomość przepisów podatkowych i ustawy o rachunkowości, minimum 5 lat doświadczenia pracy w księgowości, praca w Prudniku **DOCIEPLENIOWIEC** – mile widziane doświadczenie praca na terenie Wrocławia **LAKIERNIK SAMOCHODOWY** – mile widziane doświadczenie min. 5 lata na stanowisku lakiernika, prawo jazdy kat. B, praca w Głogówku **POMOCNIK BRUKARZA** – mile widziane prawo jazdy kat. B, mile widziane uprawnienia na koparkę, praca na terenie woj. Opolskiego **SPRZEDAWCA – KIEROWNIK** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku **KIEROWCA KAT. C** – prawo jazdy kat. C + świadectwo kwalifikacji, praca w Białej **MURARZ, CIEŚLA, TYNKARZ** – mile widziane doświadczenie, praca na terenie woj. Opolskiego **FIZJOTERAPEUTA** – wykształcenie wyższe, mile widziane prawo jazdy kat B, praca w Głucholazach **SPRZĄTACZKA KLATEK SCHODOWYCH** – mile widziane doświadczenie, praca w Prudniku **SPECJALISTA DO SPRAW KSIĘGOWYCH I KADROWYCH** – doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku **SPRZEDAWCA** – prawo jazdy kat. B, aktualna książeczka sanitarno – epidemiologiczna, praca w Głogówku **KIEROWNIK DZIAŁU FARMACJI** – wykształcenie wyższe, praca w Prudniku **MECHANIK SAMOCHODOWY** – wykształcenie zawodowe, doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. B, mile widziane C+E, praca w Górczynie **SPEDYTOR** – wykształcenie średnie – mile widziana logistyka i transport, prawo jazdy kat. B, praca w Górczynie **KIEROWCA C+E-MECHANIK** – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, praca w Biedrzychowicach **Kierowca karetki transportowej** – prawo jazdy kat. B, uprawnienia do kierowania pojazdem uprzywilejowanym, praca w Prudniku **KIEROWCA C+E** – doświadczenie w zawodzie, mile widziany ADR, praca w Górczynie **Pracownik produkcji zwierzęcej** – mile widziane doświadczenie, możliwość zakwaterowania, praca w Biedrzychowicach

DREWNIAK

Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320

PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki

DRZWI WEWNĘTRZNE

PODŁOGI DREWNIANE

PODBITKI - DREWNO i PVC

Rol-Pol

**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:

**OPAL
Z POLSKICH KOPALŃ**
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą

Nasze punkty sprzedaży:

PRUDNIK	tel. 77 438 77 16	OLBRACHCICE	tel. 77 438 76 74
BIAŁA	tel. 77 438 75 45	BŁĄŻEJOWICE	tel. 77 437 34 30
		ŁĄCZNIK	tel. 77 437 63 84
		GŁOGÓWEK	tel. 77 437 36 05

80 groszy
za wyraz

**Tygodnik
Prudnicki**

OGŁOSZENIE DROBNE

**centrum rolnicze
Agro-Man**

Prudnik, ul. Przemysłowa 7
tel. 77 436 66 99 - www.agro-man.eu

- części do maszyn rolniczych
- zakuwanie węży
- nowość w ofercie: mechanika pojazdowa
- wymiana opon

TOMEX - SKŁAD OPAŁU

WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALNI

WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech • groszek • miał • ekogroszek • miałogroszek • węgiel paczkowany • pellet • drewno rozpałkowe i opałowe

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. kom. 508 558 538

ROZA

brukowanie

roboty ziemne

urządzanie zieleni

Piotr Basalaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com

A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16

695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty

W ramach tarczy antykryzysowej Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku informuje o naborach wniosków dotyczących:

- Niskooprocentowanej pożyczki dla mikroprzedsiębiorców z przeznaczeniem na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej oraz dla osób prowadzących działalność gospodarczą niezatrudniających pracowników. Ogłoszenie naboru z dniem 01.04.2020 r. - AKTUALIZACJA 17.04.2020

- Dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niezatrudniającą pracowników. Nabór trwa od 15.04.2020 r. do 28.04.2020 r.

- Dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. Nabór trwa od 15.04.2020 r. do 28.04.2020 r.
Więcej informacji na stronie: www.pup-prudnik.pl



OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK

Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl

AUTO SZKOŁA
WW

Kursy prawa jazdy kategorii:
Am, A1, A2, A, B1, B, B+E.
Gmina Biała, Głogówek, Walce
Wielaw Wnętowski **602 685 083**

jedynie
80 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE
DROBNE

kor kam

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
• Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538

PIS

Prawo i Sprawiedliwość

Biurowie Poselskie Posel
Katarzyny Czochary

Prudnik, ul. Klasztorna 4
tel. 730 621 666, e-mail: kczochara.biuro@gmail.com
Czynne: pon. 11.30-15.30 | wt., pt. 10.00-14.00

SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKNAŁ
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WEWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKujesz
JAKOŚĆ
(TU POMIĘK)

GAŁUŻOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata
Jaszczyżyn-Koniarska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

kor kam

WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami

DOM & POGRZEBOWY

mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13

WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYŻYN
STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych, dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje

- stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 510 180 150

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ

KABINY PRYSZNICOWE

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

GABINET ORTOPEDYCZNY

lek. Witold Kłosowski

specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej

- leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu
- USG stawów, ścięgien, mięśni
- leczenie zespołów bólowych
- leczenie wad postawy
- iniekcje około i dostawowe (PRP, wiskosuplementacja)
- konsultacje specjalistyczne

48-200 Prudnik ul. Staszica 4 rejestracja telefoniczna 604 218 142

OPTYKAn

Masz problem
z widzeniem?



dla naszych Klientów

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)

77 436 04 00

Usługi Medyczne

Wizyty domowe

lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Stawomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121

Sklep Medyczny FIZJO-MED

... Jesteśmy aby pomagać

REALIZUJEMY
WNIOSEK
NFZ

- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- WYROBY PRZECIWŻYŁAKOWE; - Materace Przeciwdoleżynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 f Fizjo-Med Sklep Medyczny

ALERGOLOG

specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4

Rejestracja Telefoniczna

77 448 00 33
606 928 653

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra

Prudnik,
ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254



OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROŃ OCZU

Wizyty prywatne

plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe

lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01



Oferta specjalna
reklamy dla branży
medycznej i branż
pokrewnych

77 436 28 77

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15

KONTRAKT
NFZ
Nasadowy Fundusz Zdrowia

NOWOŚĆ gaz rozwesalający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy
ustnej, wybielanie zębów, ortodencja, protetyka,
leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów
niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia
wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D

REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32



Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych
Kregoslupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna,
Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF,
Kinesio Taping, fizykoterapia.

15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe
kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma
1. piętro gabinet 3

mgr Jakub Misztak

Rejestracja tel: 501-653-768

BEAUTY CONCEPT

PODOLOGIA USUWANIE ODCISKÓW, MODZELI, KURZAJEK
TERAPIA PĘKAJĄCYCH PIĘT
OBCINANIE PROBLEMATYCZNYCH PAZNOCI
TERAPIA WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
TERAPIA NADPOTLIWOŚCI STÓP

KOSMETOLOGIA MEDYCZNA BIOREWITALIZACJA SKÓRY
BEZ UŻYCIA SKALPELA
MANICURE • STYLIZACJA RZĘS
KROPLÓWKI WITAMINOWE

FIZYKOTERAPIA MANUALNA MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY

Beauty Concept Team



twoje-stopy

www.podologmarta.pl

REJESTRACJA: 509 828 484 | Prudnik, ul. Kościuszki 12c



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ

Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p przy Poradni Okulistycznej

578 976 386

czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

**PRYWATNY SPECJALISTYCZNY
GABINET STOMATOLOGICZNY**

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com



Meble Stylowe Jaro - Antyki

www.klasyczne-meble.pl

ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

FLYNET

najlepszy
internet
w regionie

FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
internetprudnik
www.flynet.com.pl

Re-gat

Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy

509 938 737

SW-BAU
Usługi Budowlane

Oferujemy budowę

- domów jednorodzinnych
- garaży i wiat
- dobudówek
- prace żelbetowe
- ogrodzenia z pustaków betonowych

Sebastian Willim
Nowa Wieś Prudnicka 9
48-210 Biała

tel. 505 910 628
e-mail: willimsebastian3@gmail.com

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI WÓD MINERALNYCH
(BYŁY WODNIK)

W ofercie m.in. wody w butelce szklanej: Jurajska, Staropolanka

Prudnik, ul. Powstańców Śl. - tel. 604 822 077
Czynne: pn-pt 7³⁰ - 13³⁰

ZIELEŃ
USŁUGI OGRODNICZO-PORZĄDKOWE

Kompleksowe, całoroczne utrzymanie zieleni i czystości na terenie posesji oraz terenów przyległych (np. chodników).

- zakładanie trawników
- koszenie trawników
- prace areatorem
- przycinanie żywopłotów
- przycinanie pielęgnacyjne drzewek
- przycinanie gałęzi oraz wycinka drzew
- uprawa działek glebogryzarką

Zieleń Jan Leicht
Piorunkowice 41, 48-200 Prudnik
508 291 955

Tygodnik Prudnicki

jedynie
80 groszy
za wyraz

OGŁOSZENIE DROBNE

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00

NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

Hubert KOPKA
Golczowice k/Głogówka

77 437 25 13, 880 589 872
www.kopka.infoopole.pl
kopkahubert@o2.pl

- brukarstwo
- roboty ziemne i rozbiórki
- roboty melioracyjne
- wykopy i drenaże

Zadzwoń - 570 057 005

Odbierz darmową konsultację dietetyczną online
www.akcjaodchudzenie.pl

dietetyk
Wioletta Szkudlarek

NASZE GABINETY: Krapkowice ul.1 Maja 14, Kędzierzyn-Koźle ul. Jana Pawła II

S T W
Twoja Stacja Paliw

wysokiej jakości paliwa koncernu **||| Slovnaft** w atrakcyjnych cenach

olej napędowy bez dodatku rzepaku

zapraszamy do współpracy firmy (wydłużone terminy płatności)

Prudnik, ul. Przemysłowa (obok obwodnicy)

USŁUGI STOLARSKIE

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(Z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOSNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ

Miłowice 19(K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@O2.PL

stolarstwo WANIEK

Ponad 60 lat na rynku
Tradycja i doświadczenie!

USŁUGI hydrauliczne

Instalacje sanitarne:
grzewcze
wod-kan-gaz

Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO

bramy
ogrodzenia
balustrady
stal nierdzewna
usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

WYWIAD

Jestem narzędziem w rękach reżysera

Rozmowa z aktorką
Natalią Brudniak, wybitną
karateką, byłą zawodniczką
prudnickiego Zarzewia

Damian WICHER

P przed paroma laty ukończyłaś Studium Musicalowe Capitol we Wrocławiu. Aktorstwo to Twoja nowa pasja, czy też spełnienie marzeń z dzieciństwa?

- Czytelniczki „Tygodnika Prudnickiego” mogą kojarzyć mnie głównie z rubryki „Sport” i dyscypliny karate, która towarzyszyła mi przez całe życie, od dziecka, i to dosłownie - mama chodziła na treningi karate, kiedy już „mieszkałam” u niej w brzuchu, tata zabierał mnie na salę już jako małego pyrtka. Ale jeśli ktoś poznał mnie jeszcze za dzieciaka, może powiedzieć, że aktorstwo „siedziało” we mnie od dawna. Na początku były to dziecięce występy przed rodzicami, domowe koncerty życzeń dla dabci i dziadka, konkursy recytatorskie, teatrzyki i teatry szkolne (pozdrawiam panią Jolantę Korczyńską - moją polonistkę i opiekunkę naszego Teatru Antrakt, która odkrywała przede mną dużo ciekawych książek, wierszy, treści i cytatów - są ze mną do dziś). Były też kółka muzyczne (pozdrawiam dziewczyny z zespołu Dysonans oraz panią Alicję Główkę), nauka gry na instrumencie, próby założenia własnego zespołu z kolegami czy koleżankami. Tak, że jak widzisz - zawsze gdzieś ta sztuka krążyła wokół mnie, albo ja się z nią próbowałam zakolegować. Jak coś w człowieku „siedzi”, to prędzej czy później zacznie się dobijać na tyle głośno, że już nie utrzymasz tego w ciszy (uśmiech). Chociaż pojawił się u mnie taki okres, kiedy nie dopuszczałam swoich marzeń do głosu, może trochę wstydziłam się pomysłu, że chciałabym być aktorką.

- Dlaczego?

- Bo często samo słowo „aktor, aktorka, aktoreczka” niesie ze sobą negatywny wydźwięk, kojarzy się z celebrytami, karierą, fanaberią. Do tej pory, gdy zapytana na przykład w urzędzie o zawód, osobiście czuję zadowolenie odpowiadając, ale zawsze też jestem lekko zmieszana, patrząc na ironiczną lub przesadnie rozentuzjasmowaną reakcję innych. A przecież to zawód jak każdy inny na A: aptekarz, anestezjolog... Nie jest żadną regułą, że zapewnia on wielkie pieniądze czy luksusy. Tak samo jak każdy inny pracownik muszę rozliczyć PIT, odczekać swoje w kolejkach do lekarzy, gdzie wizyta często nie jest gwarantowana w umowie o dzieło, które najczęściej są z nami podpisywane. Ale wracając do tematu - pewnej, kolejnej już bezsennej nocy, znerwicowana pracą w korporacji, wystraszona tym, że życie jakoś przecieka mi przez palce na robieniu „nie moich” rzeczy i zapląkana podjęłam decyzję, żeby wrócić do swoich marzeń, radości, pasji i zająć się teatrem na poważnie. W tajemnicy przed wszystkimi rzuciłam pracę (jedni twierdzą, że to odwaga, inni, że głupota),



N. Brudniak:- Nadal czekam na swoją szansę, rolę życia. Jeśli jej nie dostanę - będę szczęśliwa grając małe role i wykonując pracę, która daje mi ogromną radość.

przygotowałam się do egzaminu wstępnego do szkoły i dostałam się. Obecnie jestem już absolwentką i tak naprawdę teraz zaczynam odkrywać ten prawdziwy teatr i aktorstwo. Nierzadko bolesną szkołę życia i cenną naukę tego zawodu zdobywa się dopiero przygotowując nowy spektakl, pracując z nowym reżyserem, poznając różnice między filmem a teatrem i chodząc na castingi.

- Jesteś też absolwentką stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim...

- Po tych studiach został mi tylko tzw. „papier” i znajomi, których w tym czasie poznałam. Odciełam się od tej dziedziny, która mnie nie interesuje. „To po co w ogóle wybrałam taki kierunek?” - ktoś mógłby zadać takie - bądź co bądź - słuszne pytanie. Jeśli ktoś zaraz po maturze ma dokładnie sprecyzowane i odważne plany na przyszłość - zazdroścę. Dla mnie okres studiów na UW to był czas przede wszystkim intensywnych treningów (co roku broniłyśmy dzielnie tytułu mistrzyń Polski z dziewczynami: Anią, Darią, Kasią - tęsknię za tamtymi latami) i spotkań towarzyskich (uśmiech). Nauka, a raczej zaliczanie kolejnych egzaminów odbywała się gdzieś pomiędzy. Było mi dobrze: sport był na pierwszym miejscu, dawał mi dużo radości i spełnie-

nia. Dostawałam też stypendium ministra (nie, nie naukowe - sportowe), co pozwalało mi na utrzymanie się i odkładanie pieniędzy na przyszłość. Wiedziałam, że nie wpasuję się w szablonowy schemat: studia-praca-kredyt-rodzina. A gdzieś tam w środku leżakowały sobie i dojrzewały uśpione marzenia...

- Występujesz głównie w teatrze, chociaż masz na swoim koncie także kilka epizodów w polskich serialach. Twoją ambicją są role w kolejnych serialach i produkcjach filmowych, czy jednak czujesz się bardziej aktorką teatralną?

- Praca na scenie i na planie wygląda inaczej. Bliższy jest mi teatr chyba głównie dlatego, że pozwala na ciągłość postaci i emocji. Od początku spektaklu, aż do opuszczenia kurtyny jesteś w świecie postaci, w jego emocjach, przeżyciach, gestach. Cały jesteś postacią! Aktorzy tak potrafią nabudować scenę, że naprawdę doświadczasz uczuć bohatera. Wtedy i śmiech jest naprawdę, i płacz jest naprawdę. I nikt nie przerywa ci tych przeżyć, krzycząc „będzie dubel”, czy „powtarzamy scenę”. No chyba, że ktoś zapomni wyłączyć telefon i przysłowiowe dumanie na temat „być albo nie być” przerywane jest „lalala, oszalałam przez twoje oczy, nanana” lub innym rozpraszającym dźwiękiem. Jeśli chodzi o serial, tam

zdarza się, że musisz przeskakiwać ze sceny w scenę niekoniecznie chronologicznie, a tym samym z emocji w emocję. Czyli: teraz kręcimy ujęcie z końca odcinka, w którym aktor jest zapłakany, roztrzęsiony i psychicznie zniszczony, a za chwilę trzeba wytrzeć nos, poprawić rozmazany makijaż i doprowadzić się do ładu, bo będziemy kręcić ujęcie z początku, gdzie jest on roześmiany i nieświadomy nadchodzącej tragedii. Czasem nie ma czasu i trzeba w sobie na już odnaleźć daną emocję. Gotowi i...akcja!

- Jak przebiega Twoja sceniczna przygoda?

- Przygoda to dobre słowo, bo prezentacja siebie na castingach, staranie się o rolę, niepewność odnośnie tego, jak spektakl zostanie odebrany i czy długo utrzyma się w repertuarze, zapewniając nam pracę i w ogóle dostanie pracy w zawodzie - to niezła przeprawa. Ja miałam szczęście, bo jeszcze na ostatnim roku w szkole miałam okazję pracować z Agatą Dudą-Gracz w ramach przygotowań do Przeglądu Piosenki Aktorskiej. Kontynuacją tej współpracy jest wystawiany już od 3 lat spektakl „Makbet” reżyserowany przez Agatę, w którym biorę udział jako pokojówka Erin. W chwili obecnej występuję gościnnie w Teatrze Muzycznym Capitol oraz Teatrze Scena Kamienica we Wrocławiu.

- Jak wspominasz swój debiut?

- Hmm... Przed publicznością występowałam od małego, więc ciężko mi teraz przypomnieć sobie swój debiut. Jeśli chodzi o dorosłe życie - nadal czekam na swoją szansę, rolę życia. Jeśli jej nie dostanę - będę szczęśliwa grając małe role i wykonując pracę, która daje mi ogromną radość. Jeśli ją dostanę - wtedy zadasz mi pytanie o mój debiut (uśmiech).

- Trudno się przebić na rynku aktorskim w Polsce?

- Aktor raczej nie znajdzie pracy na OLX czy innych portalach z ogłoszeniami o pracę. Nie ma możliwości rozesłania CV do 30 firm i umówienia się na rozmowę kwalifikacyjną. Teatry często mają swoich etatowców i nie organizują castingów do nowych produkcji, tylko obsadzają w spektaklach głównie swoich aktorów. Agencje aktorskie podsyłają jakieś propozycje, wysyłają nasze zdjęcia do produkcji i... czeka się z niecierpliwością. Stąd te anegdoty o aktorach, którzy zawsze mają włączone telefony i muszą odebrać każde połączenia, bo „to może Wajda dzwoni!” (śmiech). Ale marzenie o pracy akurat z tym reżyserem jest już niestety nie do spełnienia...

- Jakie cechy są potrzebne, aby nie bać się sceny i być dobrym aktorem?

- Strach, a raczej trema powinna nam zawsze towarzyszyć. Podobno, gdy nie masz tremy przed wyjściem na scenę, to możesz dać sobie spokój z aktorstwem. Trema mobilizuje i jest oznaką, że bierzesz odpowiedzialność za to, co chcesz pokazać i przekazać. Trema, czyli swojego rodzaju ekscytacja, która jest przeciwieństwem do paraliżującego strachu, który sprawia, że ktoś zapomina tekstu, traci głos, cały drży i jest to nie do opanowania. Wtedy jest już problem. Pamiętam, jako mała dziewczynka brałam udział w konkursie w Prudnickim Ośrodku Kultury. Miałam zaśpiewać piosenkę czy powiedzieć wiersz, czekałam na swoją kolej u babci na kolanach i mówiłam, że „mi się kości trzęsą ze strachu”. Na ustną maturę z polskiego założyłam szerokie, luźne spodnie, bo wiedziałam, że w czasie prezentacji na stojąco będą mi się trzęsły nogi. Na zawodach karate od małego startowałam na macie, musiałam się jak najlepiej zaprezentować przed sędziami i przez tyle lat teoretycznie powinnam mieć opanowany strach przed występem. Mimo tego do tej pory odczuwam ten lęk zwany tremą. Moje pierwsze egzaminy wokalne były jednym wielkim opanowywaniem drżenia głosu. Ale im więcej i częściej jest się na scenie, to przynajmniej te zewnętrzne objawy powoli znikają. W środku zawsze latają motyle (uśmiech). Cechy dobrego aktora? Wrażliwość na świat i różne jego aspekty, nie tylko na piękno i nie tylko na to, co oczywiste. Ale też cechy ja osobiście akurat poszukuję w drugim człowieku, nie tylko w aktorze. W sumie sama jeszcze uczę się, co znaczy być dobrym aktorem. Odporność na stres na pewno się przydaje.



-Twoje mocne strony...

-Zadzwonił do mojej siostry lub najbliższych przyjaciół - może oni dadzą obiektywną odpowiedź (śmiech). Ja typuję tylko jedno: wola walki. Tego nauczyło mnie karate -nie możesz poddać się na tatami, trzeba walczyć do końca (i faktycznie zdarzało mi się w ostatnich sekundach walki zremisować lub wygrać jednym punktem). Mimo tego, że jest ciężko z zaangażem -jeszcze się nie poddaje!

- Czym jest dla Ciebie gra aktorska?

- Wchodzeniem w postać całą sobą. Nie masz grać postaci, masz nią być. Tu, na tej scenie, przez te kilka godzin masz być panią Dulską, Agnieszka, wiedźmą, Księżycowym Człowiekiem, kokietką, prostytutką, wariatką. Masz być nimi naprawdę.

- Jakiej roli nigdy byś nie przyjęła?

- To może wydać się niezrozumiałe, ale ponieważ jestem narzędziem w rękach reżysera - on z moją pomocą przenosi swoje wizje na deski teatru czy na ekrany. Moim narzędziem pracy jest moje ciało i emocje, za pomocą których wyrażam postać. Jeśli reżyser czegoś sobie zażyczy, to tak długo jak te jego życzenia będą zgodne z moim poczuciem komfortu, zgodzę się na nie. Jeśli faktycznie będą potrzebne do wykreowania sceny czy ukazania kolorytu postaci. Jeśli ktoś chce, żeby

- Wzorujesz się na kimś? Którego polskiego aktora uważasz za najlepszego?

- Wiesz, mam jakiś niezdiagnozowany problem z przyznawaniem „najków” (najlepszy, najciekawszy, najsmaczniejszy, najważniejszy) i dokonywaniem wyboru „naj”. Podziwiam plastycznych aktorów (taki aktor-kameleon), którzy potrafią poradzić sobie z każdą rolą i w każdej są wiarygodni (Tomasz Kot jako profesor Religa czy Ryszard Riedel, Magdalena Boczerska jako Michalina Wisłocka) i nie do poznania, a ty zaczynasz wierzyć, że ta często fikcyjna, scenariuszowa postać istnieje naprawdę (Robert Więckiewicz, Maja Ostaszewska). Zastłuchuję się w dykcji i głosie Andrzeja Seweryna i Michała Żebrowskiego (który tak swoją drogą jako Wiedźmin bardziej mnie porusza niż jego angielski kolega po fachu). Gajos, Janda, Stuhr. Czasem już za samymi nazwiskami z obsady idzie obietnica dobrego kina. Lubię wracać do starych filmów. Bardzo żałuję, że odchodzą aktorzy z dawnych lat. Praca z nimi to praca-marzenie: dadzą cenne wskazówki, ale i skarżą za brak pokory. Doceniam ich zaangażowanie, charyzmę, talent aktorski, szacunek dla widza. Niestety znam ich jedynie z książkowych anegdot czy opowieści innych aktorów, a większość mogę podziwiać już tylko na ekranie. Kiedy

Od początku spektaklu, aż do opuszczenia kurtyny jesteś w świecie postaci, w jego emocjach, przeżyciach, gestach. Cały jesteś postacią! Aktorzy tak potrafią nabudować scenę, że naprawdę doświadczasz uczuć bohatera. Wtedy i śmiech jest naprawdę, i płacz jest naprawdę.

byłam mała, kochałam się w Azji z „Pana Wołodyjowskiego”. Całkiem niedawno spotkałam pana Daniela Olbrychskiego na planie „Pierwszej miłości”. Zazwyczaj nie jestem onieśmielona aktorami, staram się nie zakłócać ich

życia prywatnego i traktować jak zwykłego człowieka, który po prostu na życie zarabia jako aktor. Ale jak zobaczyłam pana Daniela stanęłam jak wryta, dygnęłam i nieśmiało powiedziałam „dzień dobry”. W tych aktorach „starej daty” jest jakaś magia, ich gra jest bardzo wyrazista, ekspresyjna, człowiek szanuje ich za cały dorobek artystyczny. Kiedy nie do końca mam pomysł na postać, szukam w stworzonych już kreacjach jakiejś podpowiedzi. To pomaga. Kiedy przygotowywałam się do dyplomowej roli panny Burstner z „Procesu” Kafki, reżyser Jacek Bończyk już miał wizję na moją postać. Rzucił tylko hasło: „bądź jak Szapołowska” i wszystko było jasne.

- Polacy chętniej niż dawniej chodzą do kina lub teatru?

- Czy chętniej? Teraz jest więcej możliwości, zresztą w każdej dziedzinie życia. Filmy czy nawet spektakle są dostępne online. Mój tata np. jak był dzieckiem chodził do kina „Promień”, bo nie było w domu telewizora. Niektórzy do kina chodzą na randki. Inni wybierają teatr, żeby zażyć trochę kultury. Wyjście do opery jest dla niektórych okazją do założenia eleganckiej sukienki. Jedni traktują kino czy teatr jako rozrywkę, drudzy oczekują od nich emocji, wzruszeń, przeżyć, wewnętrznego oczyszczenia. Ktoś wybierze komedię, ktoś dramat. Każdy przychodzi po coś innego, ale każdy znajdzie coś

Szczere wyznania na FanPage’u...

Mam jeszcze na tyle stonunkowo mało lat, żeby nadal nazywać mnie młodą kobietą i wystarczająco dużo żeby zwracać się do mnie per pani (do czego nie mogę się przyzwyczaić). Włosy przefarbowałam na blond (do którego to koloru również jestem nieprzyzwyczajona). Chciałabym mieć większy biust, więcej miejsca do wieszania obrazów i więcej (namiętnego i nieprzypadkowego) seksu. Nie słucham disco polo, nie znajdujesz mnie w klubach techno. Zdarzyło mi się jednorazowo kupić na wyprzedży 53 książki. Nie lubię wędzonego sera i pędzących idiotów za kierownicą. Mam słabość do (leworęcznych) mężczyzn w czarnych golfach. Potrafię siedzieć (z nimi) tak długo w wannie, aż moje palce zaczną przypominać pomarszczone rodzyńki. Nie pijam kawy (w przeciwieństwie do wina). Moje smaki to kuchnia orientalna (choć bywają dni kiedy do szczęścia potrzeba mi tylko gniecionych ziemniaków z masłem i solą), lubię szum deszczu i odgłos kropeł uderzających o parapety, ale nie lubię zapachu dżdżownic w mokry dzień. Boję się bezruchu. Zasnę dopiero wtedy, gdy upewnię się, że ten pająk, którego przygniotłam kapciem nie powstanie z martwych. Marzę, żeby na jeden dzień wyłączyli na całym świecie zakochać się jak trzeba, zupełnie niechcący...

dla siebie. I to jest w kinie czy teatrze cudowne!

- Jak zdradziła w wywiadzie dla „TP” Twoja mama, obecnie szukasz szczęścia w Warszawie. Co przez to rozumiesz?

- Do tej pory mieszkalam we Wrocławiu, nadal jestem związana z dwoma tutejszymi teatrami, ale mam wrażenie, że to, co miało mnie spotkać w tym mieście jest już za mną. Warszawa daje - mam nadzieję - więcej możliwości, jeśli chodzi o pracę. Nie chciałabym żałować za parę lat, że nie wykorzystałam wszystkich szans. Poza tym chciałam, żeby wiosna z nadzieją, którą zapowiada przyszła do mnie w Warszawie...

- Jak żyje się w stolicy?

- Za dużo nie mogę opowiedzieć niestety. Przyjechałam do stolicy głównie za pracę. Nie ciągnęło mnie nigdy do „Warszawki”, raczej chcę tutaj odkrywać Warszawę z piosenek Niemena czy Fogga (o ile jeszcze taka istnieje). Akurat tak się zdarzyło, że jakoś dwa dni po moim przyjeździe wybuchła epidemia, tak że poszukiwania pracy i poznawanie Warszawy muszę odłożyć w czasie (#zostańwdomu).

- Tęsknisz czasami za maleńkim Prudnikiem?

- Tęsknię, jasne... ale w miarę często bywam w Prudniku. Na szczęście cały czas mam do kogo przyjeżdżać w te strony. Zawsze wracam do domu z sentymentem. Przypomina mi się moje dzieciństwo. Lubię zabierać psa na spacer po polach przed blokiem. Naprawdę mamy tam piękne tereny,

widać góry, a jeszcze jak kwitnie rzepak albo maki i chabry. Cudo! To taki mój mały zakątek wspomnień ten nasz Prudniczek...

- Myślę, że nikomu nie trzeba specjalnie przypominać, że byłaś jedną z najlepszych zawodniczek w historii prudnickiego Zarzewia. Jak wspominasz tamte czasy i co zawdzięczasz sportowi?

...i znów wspomnienia przywołujesz, że aż się łezka kręci w oku. Karate będzie ze mną już zawsze. Lata intensywnych treningów, zgrupowań, wyjazdów, sukcesy i porażki, moja dream team, którą tworzyłam z dziewczynami, poznani ludzie - tego nie oddałabym za żadne skarby! Można powiedzieć, że esencją mojej całej rodziny jest karate. Dzięki karate poznali się moi rodzice, a co ja zawdzięczam sportowi? Oprócz tego, co już wspomniałam 23 lata treningów dały mi sprawność fizyczną, siłę i wydolność lepszą niż u młodszych koleżanek czy kolegów. Na zajęciach z tańca nie miałam problemów z kondycją czy gibkością. Poza tym dzięki karate jakoś radzę sobie z improwizowanym układem choreograficznym na castingach - „przemycam” elementy z kata, mieszam z ruchami tanecznymi i voila.

- Trenujesz jeszcze karate?

- Musiałam „odstawić” sport na jakiś czas ze względów zdrowotnych. Nie wiem czy odżywa się eksploatowany przez lata organizm, czy jakieś dawne urazy, czy po prostu starość mnie dopada, ale zdarzały się dni, że schodzenie ze schodów wiązało się z ogromnym bólem. Chciałabym jeszcze potrenować kiedyś z moją drużyną i starą ekipą karateków z Prudnika. Trener z Wrocławia też od czasu do czasu przypomina mi, że zawsze jestem mile widziana na treningu. Kto wie, moje kimono cały czas czeka...

- Byłoby miło znów zobaczyć Cię na tatami... Śledzisz występy Zarzewiaków?

- Profil mojej mamy na facebooku jest równocześnie tak jakby stroną Zarzewia, dlatego mogę powiedzieć, że z sukcesami i życiem prudnickich karateków oraz mojego dojo jestem na bieżąco.

- Twoi rodzice wieloletnią działalnością trenerską zapracowali sobie na miano największych sportowych autorytetów w Prudniku...

- I jestem z nich bardzo dumna! Tylu ludzi przewinęło się przez prudnickie dojo, a zawsze miło wspominają moich rodziców, przekazując pozdrowienia, kiedy ich spotykam. Reżyser, z którym pracowałam trafił kiedyś na planie na chłopaka, który trenował u mojego taty. Albo świat jest taki mały, albo rodzina Brudniaków-karateków taka znana (uśmiech). Nawet „łobuziaki” z szacunkiem wypowiadają się o moim tacie, który potrafił trzymać dyscyplinę, krzyknąć, a nawet wygonić z treningu (również mnie - śmiech). Tata zawsze miał dobry kontakt z młodzieżą, mama ma podejście do dzieci - to odpowiednie osoby na odpowiednim miejscu. I cieszę się, że są doceniani jako trenerzy.

- Śpiewasz, grasz na pianinie, pływasz, jeździsz na rowerze, mówisz po włosku, francusku, angielsku. Coś byś do tego dodała, jeśli chodzi o Twoje umiejętności i zamiłowania?

- Widzę, że się przygotowałaś (uśmiech). Lubię malować, jeść, sportować się z bliskimi, rozmawiać o życiu i sztuce, o wszystkim i o niczym. Lubię swoje tatuaże, moment, kiedy wino zaczyna lekko szumieć w głowie, łapać pierwsze promienie słońca. Lubię żyć!

- Twoje najlepsze sposoby na relaks...

- Leżenie brzuchem do góry, spacer, gapienie się w chmury, ruch, gimnastyka, zapachowa świeczka, wino, jazda na rowerze, przytulanie się, muzyka, patrzeć w ogień, film lub książka, wdech i wydech, siedzenie u babci w ogródku, odgłosy morza i deszczu, głaskanie psa, układanie ubrań w szafie, melisa, czekolada, planszówki - zależy po czym lub przed czym chcę się zrelaksować.

- Dość oryginalne... Z powodu koronawirusa życie z całym krajem praktycznie ustalo. Jak sobie radzisz w czasie epidemii?

- Staram się nie oglądać zbyt dużo wiadomości, stosować się do zaleceń, myśleć o dobrych rzeczach i czekać z nadzieją. Do sklepu chodzę raz w tygodniu, ale wybieram ten oddalony o 20 minut drogi piechotą, żeby zaliczyć spacer przy okazji. Siedzenie non stop w domu chyba nikomu nie służy. Tak naprawdę nie wiadomo komu takie odosobnienie i kwarantanna dobrze zrobi na duszy, a komu zaszkodzi na głowę.

- Jak bardzo COVID-19 może odcisnąć piętno na branży aktorskiej? Potrzeba będzie miesięcy, lat, aby powrócić do stanu sprzed epidemii?

- Każda branża została dotknięta przez wirusa i wszyscy będą z trudem i powoli wracać do normalności. Wszyscy wrócimy do innej rzeczywistości. W moim zawodzie jest o tyle sytuacja nie do pozazdroszczenia, że pracujemy głównie na „śmieciówkach”, często umowy są podpisywane na dzień przed spektaklem i tylko na kilka dni pracy. Wtedy nie mamy szans na postojowe, zapomogę, świadczenia czy inne środki proponowane w ramach tarczy. Zostajemy bez środków do życia, co bardziej przeczni z ewentualną skarpetą z zaskórniakami w

Zawsze wracam do domu z sentymentem. Przypomina mi się moje dzieciństwo. Lubię zabierać psa na spacer po polach przed blokiem. Naprawdę mamy tam piękne tereny, widać góry, a jeszcze jak kwitnie rzepak albo maki i chabry. Cudo!

tego czasu będziemy sobie musieli jakoś radzić, dorabiając na tzw. boku, czyli nie w zawodzie. Niestety, na taką sytuację trzeba być przygotowanym.

- Korzystając z okazji, chciałabys skierować kilka słów do prudniczan?

- Przede wszystkim zdrowia i cierpliwości teraz życzyć wszystkim. Niech już ten wstrętny wirus nas zostawi w spokoju. Nie zapominajcie nigdy o swoich marzeniach, które nosicie w środku... Życie zdarza się raz!

- Dziękuję za rozmowę. ■



Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ

Muzeum przez internet

Z powodu epidemii, kwarantanny i w końcu zamknięcia placówek instytucji kultury, nie ma możliwości odwiedzenia muzeum. Nie do końca, można to zrobić wirtualnie. Pracownicy Muzeum Ziemi Prudnickiej od 18 marca starają się uatrakcyjnić czas odosobnienia. Chętnych i spragnionych wiedzy zapraszają na: <https://www.facebook.com/muzeum.ziemi.prudnickiej/>

Grzegorz WEIGT

Forma przekazu jest miła i przyjemna, ale bez przesady. To w dalszym ciągu przekaz wiedzy, tyle że przygotowany w lepszy sposób. Tak jest atrakcyjniej szczególnie dla młodego odbiorcy, stąd wypada polecić przygotowane przez muzeum prezentacje dla uczniów, którzy uczą się w tej chwili zdalnie. Czy to w ramach lekcji historii, sztuki/kultury/plastyki, czy języka polskiego, warto zaglądać na profil FB prudnickiego muzeum. Teksty pisane są fachowo, ale nie brak tu anegdot i humoru.

Jak zapraszają nasi muzealnicy: „Droży Państwo, niestety przez najbliższe dni nie ma możliwości odwiedzenia naszej placówki. Skoro Wy nie możecie przyjść do muzeum, to muzeum przyjdzie do Państwa. Przynajmniej w wirtualnej formie. W najbliższym czasie będziemy publikować posty ze zdjęciami i opisami naszych najciekawszych zabytków. Miłej lektury w trakcie zdalnego zwiedzania muzeum.”

Muzeum Ziemi Prudnickiej na swoim profilu przekazuje informacje, wiedzę na dwa sposoby. Pierwszy, to krótkie tekstowe prezentacje konkretnych zabytków z kolekcji muzealnej wraz ze zdjęciem (czasem ruchomym obrazkiem). Opisują te zabytki: Michał Smoliński, Marcin Wiśniewski, Janusz Stolarczyk. W ten sposób jako pierwszy przybliżony został chyba najbardziej popularny zabytek z prudnickiego muzeum, czyli zbroja rycerska powstała w okresie romantyzmu (XVIII/XIX wiek), replika zbroi kirasjerów z II połowy XVI wieku i pierwszej połowy XVII.

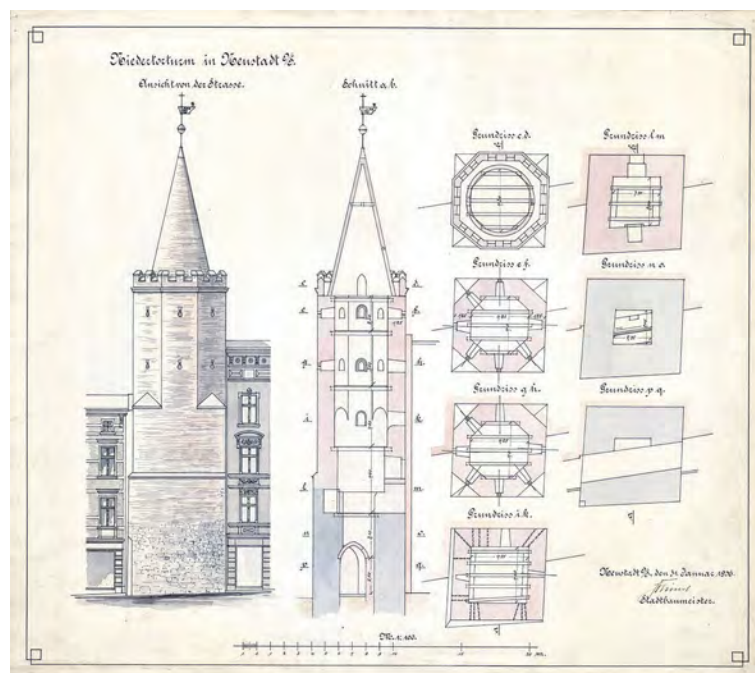
Kolejny zabytek, który może już niejednego zaskoczyć, to starodruk Izaaka Newtona (tego od jabłka) pt. „Philosophiae naturalis principia mathematica” (tłum. Matematyczne zasady filozofii naturalnej),

w którym przedstawiono prawo powszechnego ciążenia oraz prawa ruchu leżące u podstaw mechaniki klasycznej. Egzemplarz dzieła przechowywany w prudnickim muzeum został wydany w 1780 r. w Pradze.

Kolejny eksponat to Tabar (tabarzin), czyli topór indoperski z XVII/XVIII w., pięknie inkrustowany. Robi

Winieta internetowego projektu Muzeum Ziemi Prudnickiej

wrażenie. Kolejne zdjęcie w kolekcji było trochę nietypowe. Był to fotomontaż łączący przedwojenną pocztówkę ze współczesnym zdjęciem prudnickiego ratusza. Efekt znakomity. I okazja do kilku słów o prudnickim okazałym ratuszu.



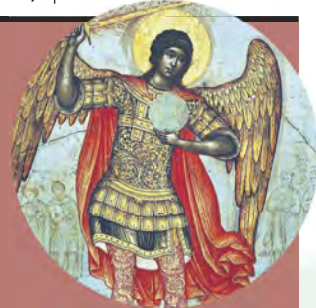
Rysunek inwentaryzacyjny Wieży Bramy Dolnej z 1906 roku



Tabar (tabarzin), topór z XVII/XVIII wieku

KOŚCIÓŁ NA FB

Św. Michał



Od poniedziałku 20 kwietnia w kościołach może przebywać w jednym czasie 1 osoba na 15 m². W kościele parafialnym pw. św. Michała Archaniola w Prudniku będzie to każdorazowo do 77 osób. Jest już lepiej, niemniej w trakcie kwarantanny, w same święta prudnicka parafia wystartowała z nowym aktywnym profilem fb. Oby tak już zostało w czasie po epidemii. Na ten czas parafia św. Michała w Prudniku dołączyła także do innych kościołów, z których prowadzone są internetowe transmisje Mszy św. ■

niczą (drapane) w tradycyjne motywy kwiatowe ze Śląska Opolskiego zachęcała Ewa Giemza.

W trzeciej części o najstarszym pergaminie, dokumencie z 1384 r., w którym Władysław, książę opolski zatwierdza treść dyplomu Henryka z Rożmberka (łac. Rosenberga) z 1302 roku oraz potwierdza prawa Pawła i Piotra Opilmanów do dziedzicznego sołectwa w Dytmarowie opowiada dyrektor muzeum Wojciech Dominiak.

Kolejna prezentacja w ramach „Muzeum podręcznego” to ponownie przedświąteczne warsztaty, tym razem tradycyjne pisanki, które



Janusz Stolarczyk prezentuje Biblię Leopoldy z 1561 roku

Ale wyjątkowo wysoka wieża ratuszowa nie jest jedyną w prudnickim krajobrazie. W kolejnej części prezentacji przyszedł czas na Wieżę Bramy Dolnej, wzmiankowaną po raz pierwszy w 1481 r.

Druga forma to krótkie, kilkuminutowe filmiki pokazujące jakiś temat, wybrane zagadnienie, problem historyczny, artystyczny. Świetna skrótowna forma, która może zainteresować laików i zachęcić do zajęcia się tematem dogłębniej. Bardzo dobrze, że w tych prezentacjach występują pracownicy prudnickiego muzeum, którzy z pasją opowiadają o kolejnych dziedzinach wiedzy i twórczości. Tak jest sympatyczniej, no i dzięki temu nie tracimy z tymi konkretnymi osobami kontaktu.

Tutaj, w cyklu „Muzeum podręczne” jako pierwszy był materiał „Staropolski skarb śląskiego rolnika, słów kilka o Biblii Leopoldy przechowywanej w prudnickim muzeum.” O tym wyjątkowym (nie tylko znaczące dzieło, ale i fakt znalezienia go na podprudnickiej wsi) opowiadał Janusz Stolarczyk.

Część druga tego cyklu to zajęcia praktyczne (ze względu na zbliżające się wówczas święta wielkanocne), pt. „Kroszonka krok po kroku”. Do wykonania kroszonki opolskiej, czyli jaja zdobionej metodą rytow-

wykonuje nasza „ludowa artystka” Ewa Giemza. Następnie w ramach cyklu Janusz Stolarczyk przypomina ważne dzieło z prudnickiego muzeum, czyli obraz „Jarmark” z kręgu Davida Vinckboonsa z XVII wieku.

W kolejnej prezentacji Zbigniew Cwynar (wieloletni twórca wzorów na tkaniny „froteksowe” oraz autor wystaw) w filmie pt. „Po nitce do Fränkla. Miasto tkaczy – tak w przeszłości nazywano Prudnik” opowiada o tkackiej historii Prudnika. Cwynar kontynuuje temat w następnej części prezentując kolekcję wzorników i próbników tkackich z prudnickiej fabryki tekstylnej z XIX i początków XX wieku.

Ostatnia jak na razie z filmowych prezentacji to przedstawienie herbu Prudnika, o którym opowiada Janusz Stolarczyk. Prudnik posiada jeden z najokazalszych herbów na Śląsku, a w filmie można posłuchać o tym, czym charakteryzuje się symbol naszego miasta.

Jak widać zobaczyć można wiele i posłuchać w domowym komforcie, aż się nie chce z domu wychodzić. A i zwiedzać można w papciach i z kawą pod ręką. Czekamy z zaciekawieniem na dalszy ciąg i kolejne zapowiadane części przybliżające prudnicką historię, zabytki i tradycyjne techniki zdobnicze. ■

ŻARTY

Dżok

Kilka dni przed ślubem narzeczony przychodzi do księdza, wręcza mu 200 złotych i mówi:
- Proszę księdza, mam prośbę. Proszę podczas dyktowania mi przysięgi małżeńskiej opuścić słowa: „Ślubuję ci wierność, miłość i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci”. Dzięki z góry.
W dzień ślubu pan młody

pewny siebie stanął przed ołtarzem i wszystko szło dobrze do momentu składania przysięgi małżeńskiej, kiedy ksiądz zapytał:
- Czy ślubujesz bezgraniczne oddanie swojej żonie, posłuszeństwo wobec każdego jej rozkazu, przynoszenie jej śniadania do łóżka do końca życia oraz że nigdy nie spojrzysz na inną kobietę i nawet nie przyjdzie ci do głowy, że są inne kobiety?
Pan młody, ciężko przestraszony i zaszokowany, wybąkał:
- Ta... ta... tak...
Po ceremonii wściekły przybiegł do księdza i pyta, co to miało znaczyć. Ksiądz oddaje mu 200 złotych i odpowiada spokojnie:
- Po prostu przebiła twoją ofertę.

Na oceanie zatonał statek. Ocalało tylko małżeństwo Szkotów, którym udało się chwycić deski.
- Już nic gorszego nie mogło nas spotkać! Straciliśmy cały bagaż - narzeka żona.
- Mogło być gorzej - mówi mąż - bo miałem zamiar kupić bilety powrotne.

Siedzi Szkot i płacze. Przechodzi obok jego sąsiad i pyta się:
- Czemu płaczesz?
- A bo mi się ząb w grzebieniu złamał.
- I to taki wielki powód do płaczu?
- To już był ostatni... ■

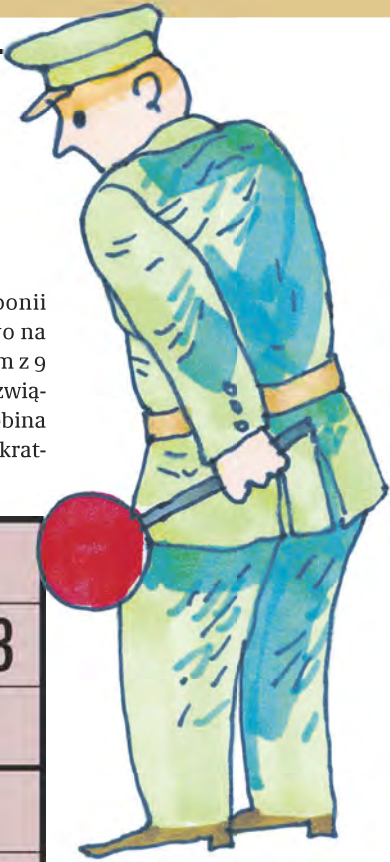
#SIEDŹ W DOMU I ROZWIĄZUJ KRZYŻÓWKI

Wyteż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się - bez powtórzenia - wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

		2		9			5	
6	5		4		2		7	3
	3	9	5		7		4	
	2	1					3	
8			1		6			4
	6					7	9	
	1		8		4	2	6	
3			2		9		1	7
				6		3		

		8	9		7	1	6	
	9			8		2	3	7
					3	5		9
	5	3		1		8	7	
7								1
	8	2		6		4	5	
5		7	6					
	1			4			9	
	2	9	5		1	6		



POEZJA

Głos z łącznika

Jan SZCZUREK

Gniazda

Na tej ziemi coraz więcej pustych gniazd.
Czas pana życie pani śmierci umyka.
Tak jest tak będzie.
Człowiek coraz dalej od człowieka ludzie patrzą czekają.
Jedna, druga i trzecia sprawa wciąż nie dokończona.
Czas pan życia pani śmierci.
Jeszcze trochę nawet pies nie zaszczeka.

Wspomnienie

Kiedy odchodzi nagle ktoś bliski i cząstka ciebie umiera w nim zostaje pustka i nicłość.
Struna rozpaczy mocno się napina gdzieś w głębi duszy śmiertelnie drży.
Wspominasz zmarłych minione chwile z gardła wydzierasz żałobny krzyk w morzu zburzonym w bólu pytasz.
Bezsilny próbujesz ożywić sny i szczęście.
Czas jest lekarzem.

Smoleńsk-Katyń 10.04.2010 r.



Ulica

Czas tasuje karty z ekranu spływa deficyt obyczajów jak kiedyś farba frotexowską rzeką.
Market za marketem i przy nim człowiek otwiera usta szepcze daj na piwo.
Obok parking rząd aut jak dawniej żołnierze w ceglanych koszarach sprzedam tanio cena do uzgodnienia.
W kasynie już nikt nie zatańczy.
Diana samotnie strzeże parku wyczekuje kahalnej memory może oświeśli wiarę naszych ojców i resztki wstydu.

Wiersze ze zbioru „W poszukiwaniu panaceum” Jana Szczurka, wydane w 2017 roku, Szlak Literackiej PKP-Jazdy (Pociąg nr 16).

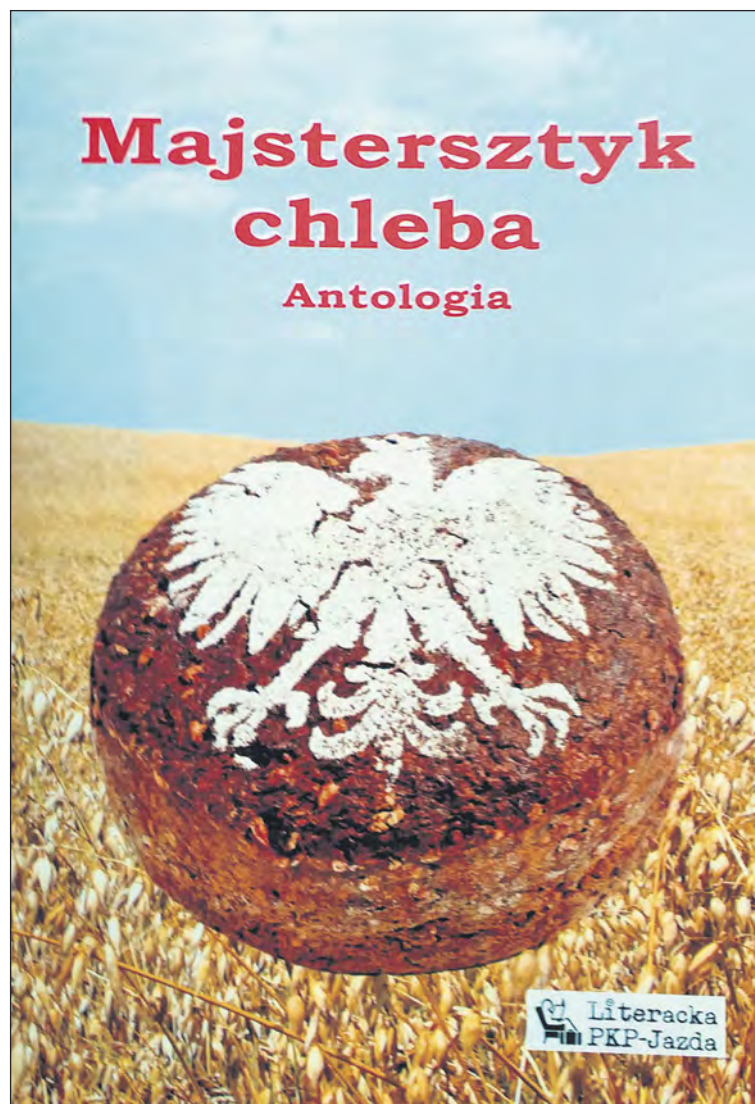
JEDNOSTKA CIŚNIENIA	ROZWIĄZUJE SZARADY, KRZYŻÓWKI WZWYŻ	WYKRYWA I NISZCZY MINY MORSKIE	SZWEDZKI ZESPÓŁ WOKALNY	KOBIETA KŁÓTLIWA, ZŁOŚLIWA	KOMPOZYTOR PIOSENKI "MALOWANA LALA"	SZOK POZOSTAJĄCY W PSYCHICE	MATERIAŁ OPATRUNKOWY
		15		16			
FUNKCJA, ZAJĘCIE MASTALERZA			SPIS OMYŁEK W WYDRUKOWANEJ KSIĄŻCE	KOLOROWA PAPUGA			IMIE PIOSENKARKI PUGACZOWEJ
KOMEDIA Z DANUTĄ SZAFŁARSKĄ			6	KAWA - ŁAWA W WERSZU		7	
STATEK, ARKA							
			CEREMONIAŁ, OBRZĄDEK STUKOTANIE		13		
PRZYNOSI WSTYD RODZINIE	MIERZONY W HEKTARACH	12	PRZEWÓDCA WYPRAWY ARGONAUTÓW			CZAS ZBIORU ZBÓŻ	ROZMOKŁA ZIEMIA
KONTYNET Z OMANEM			SKŁEP Z KOSZYKAMI			4	
KOMPLET FILATELISTYCZNY	IMIE PIOSENKARKI FITZGERALD	10		17	SKOS	BOCIANIE DANIE	
						BÓG EGIPSKI	5
14			DAWNY ŻOŁNIERZ LEKKIEJ KAWALERII				
IMIE MUZYKA MOZDŻERA				3	DRGAJĄCY LUB PRZERYWANY BLASK ŚWIATEŁA		
PORA ROKU							
WYDRA MORSKA		18	NIEOCZYSZCZONY, SUROWY SPIRYTUS				
		8		SZLAM MANIESIONY PRZEZ WODĘ	1		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłówie.

POEZJA

Być chlebem



Okładka antologii „Majstersztyk chleba”

Piotr Goszczycki, prozaik, poeta, recenzent, miłośnik podróży koleją. Redaktor naczelny Literackiej PKP- Jazdy. Twórca legendarnych już międzynarodowych antologii kolejowych: „Wolny wagon poetycki” (2010), „Szybki pociąg haiku” (2011), „Sudecki pociąg poetycki” (2012), „Letni express poetycki” (2013), „Pociąg naszego wieku” (2015). Z zawodu mistrz piekarnictwa.

Przeglądam ponad czterystustronicową księgę i rozpiera mnie duma. Bo oto ja kiedyś w rozmowie z Piotrem w mojej altanie - promując „Pociąg naszego wieku” ze stolicy przez Rumieć zawitał do Stasiewiczówki - rzuciłem „a może by tak antologię chlebną?” Podróżnikowi zaświeciły się oczy i wiedziałem już, że takie dzieło powstanie. Trwało to długo, prawie 3 lata, ale dziwić się nie ma czemu. Bo materiał ogromny; poezja, proza, wywiady z piekarniami, wspomnienia, biogramy autorów, przedruki ze starych roczników, z Biblii, sentencje z dzieł klasyków światowej literatury. Do tego zdjęcia współczesne i ze zbiorów Muzeum Chleba w Radzionkowie, a wszystko wymagało opracowania. No i w czasie pracy nad antologią rodzina państwa Goszczyckich powiększyła się o małego Marcina. Co redaktorowi dodało motywacji.

Siedemnastego lipca spotkał się w zrewitalizowanym, przyklastornym parku ojców Werbisistów imienia Arnolda Janssena

w Nysie. Państwo Goszczyccy w Śląskim Rzymie spędzali wakacje. Data 1897 rok na ścianie budynku gospodarczego przypomina czas założenia zgromadzenia na śląskiej ziemi. W większości budynków poza kościołem mieści się Zespół Szkół i Placówek Oświatowych. Tu Piotr przekazał mi autorskie egzemplarze antologii. Marcin z zapałem myśliwego gonił dzikie kaczki po stawie. Do którego powrócą gondole.

Ja utkwilem wzrok na okładce: łan owsa w kłosach, na jego tle okrągły, ziarnisty, wypieczony na płomień bochen chleba z naszym orłem w koronie z mącznej posypki. I wspomnieli mi się kosynierzy z „ŻYWIĄ Y BRONIA”. W dzieciństwie miałem książkę z obrazkiem idącego żołnierza w chłopskiej sukmanie; w prawej dłoni trzymał kosę na sztorc, pod lewą pachą ogromny bochen swojskiego chleba. Ten obraz powraca do mnie jak bumerang. Próbowałem zamknąć go w wierszu... ale brakuje słów. Wiem, że ten bochen z okładki został wypieczony w 2012 roku na Mistrzostwach Świata w piekarnictwie załóg trzyosobowych i dał Polakom przepustkę do ścisłego finału.

Długo szukałem tytułu do szkicu, który oddałby wielkość książki. Przy kolejnym wertowaniu olśnił mnie liryk oznaczony trzema gwiazdkami Anety Kielan-Pietrzyk z Krakowa, poetki i recenzentki niezwykle ciekawej, absolwentki dwóch wyższych uczelni, fotografa. Mającej w

Chleb się nie przeje - prawda znana człowiekowi od zawsze... Trzymam w dłoni: „Majstersztyk chleba”, antologię opracowaną przez niezmordowanego Piotra Goszczyckiego z Warszawy.

Jerzy STASIEWICZ

swoim życiorysie prowadzenie wraz z mężem w Skawinie artystycznej kawiarni „Poetycka Konsumpcja”. Przytoczę go w całości:

Być chlebem
przysiąc niepostrzeżenie
na stole sąsiadów
spojrzeć w ich radosne twarze
podzielić między wyciągnięte
dłonie

to co najlepsze
dać im siebie

Czy tutaj dodawać potrzeba coś więcej? Chociaż brakuje nam spotkań z drugim człowiekiem - jesteśmy zwierzętami stadnymi - pragnącymi swego widoku, ciepła, przytulenia, świadomości, że w pobliżu są ludzie. W stadle bezpieczeństwo, siła, energia roztaczająca się na wioskę, osiedle, miasto. A to jakoś, odkąd upadły małe piekarnie zanika.

Zamykamy się w czterech ścianach jak w fortocy, telewizor, komputer stają się naszymi pobratymcami. A przecież jeszcze niedawno człowiek dla człowieka był jak kromka chleba, jak kruszyna, której często brakowało. Wiesław Myśliwski wspomina to tak: „Niewiele jeszcze wtedy wiedziałem o chlebie, prócz tego, że raz jest, a raz go nie ma, i że kiedy jest, jest dobry, a kiedy go zabraknie, staje się jeszcze lepszy”.

Do kraju tego, gdzie kruszynę
chleba

Podnoszą z ziemi przez
uszanowanie

Dla darów Nieba...
Tęskno mi, Panie...

Woła Cyprian Kamil Norwid filozof, malarz, poeta przez współczesnych sobie niezrozumiały i odrzucony.

Emigrant szukający prawdy życia w Europie i Ameryce. Zabiegający jak żebrak o druk. Z ukształtowanym własnym stylem. Poszedł ścieżką twórczą, na której nie miał współwyznawców. Przerósł talentem poetów swojego pokolenia i nie dał się sklasyfikować w przyjętych powszechnie podziałach. Wierny przeświadczeniu wielkości swojej liryki do końca. Historia literatury przyznała poecie samotnemu rację sięgając po jego dzieła pełnymi garściami. Starość w przytułku nie miała żadnego znaczenia. Ważne było pióro i skrawek papieru. Możliwość przenoszenia myśli. I pewnie niejednokrotnie w czasie częstej biedy, modlił się do Boga: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Bo wody miał pod dostatkiem. W czasie obecnego niedoboru chyba i ją włączymy do próśb? Co w czasach Norwida było nie do pomyślenia.

Zmienia się świat błyskawicznie na naszych oczach. Wielu nie nadąża za tymi zmianami. Świętością jest papierowa książka do której możemy sięgnąć o każdej porze dnia i nocy. A zadrukowane stronicę przywracają wiarę, że żyjemy. Bo miłość do książki nie wygasa jak nie wygasa

miłość matki do dziecka. I wiemy, że płacz niemowlęcia - to głos życia. A wiatr ochłoda w kilometrowych kolejkach za bochnem chleba w czasach powstań, zesłań, niewoli. Posłużę się tu swoim wierszem: „Czuję smak chleba”.

Czuję smak chleba rozpułwającego
się w ustach

Wiem co to głód
i nienawiść do myszy co wyjadła
ośródkę
- Rozdepczę ją jak robaka...

Jestem robakiem wyschniętym na
wórze
wrzucą mnie na wóz i wywiozą do
dołów
jak tamtych i następnych po mnie

Chodziłem za pługiem skiba za
skibą

kiwał koń łbem dziwując się
wronom
wybierającym glizdy z bruzd
- Mają słodkawy smak...

Siałem pszenicę z wiatrem szerokim
łukiem

pełną garścią jak uczył ojciec
Rozgniatałem ziarna zębami
sprawdzając twardość
- Tak bym parę ziarenek rozgryzł
dziś...

Kręciłem kamiennym kołem żarna
zsypując białą jak puch mąkę do
garnca
zatykała nos, kichałem - na okowitę
- pytali

- Daj Boże dzisiaj i ze dwie kwaterki
wylegując się jak baby
w plecionkach

Zamiesione w dzieży ciasto rośło
wylegując się jak baby
w plecionkach

Chlebowy śmiał się żarem
grabowych polan
skakały iskry ponaglając - czas na
podpłomyk...

Oddaje on chyba złożoność czasów sytości i czasu kiedy życie człowieka podporządkowane jest tylko i wyłącznie zaspokajaniu potwornego głodu. Gdzie kanibalizm przybiera ludzką twarz - rozbitkowie samolotu w Andach, blokada Stalingradu. Proste prace rolnicze przybierają obraz metafizycznego chleba; od siewu, poprzez wegetację do zbiorów, omłotu, pracę kamiennych żarem, zsypu do garnca, miesienia, wyrastania. Wszystko to oczy głodu.

Podobny w wymowie, ale jeszcze bardziej dosadny jest Jan Sobczyk debiutujący tomem liryki: „Święto wiatrów” (1960), tworzący w nurcie poezji antyspołecznej, antyludzkiej, konkretnej, trudnej do zaakceptowania, osadzenia w określonych ramach przez krytykę i czytelników, ale jakże prawdziwe i przekonujące brzmiące w fragmencie poematu: „Chleby Piotra Goszczyckiego” opublikowanego w 2005 roku.

Piotrze! Ty nie wiesz
co to Niemiec!
Niemiec zwycięski!

Otóż szło dwóch Niemców

niosło bochenki pachnącego chleba

Piotrze! Piotrze! Nie wiesz
jak oszołomił mnie
zapach

myślałem że
kiszki mi się skręca...

powlokłem się za żołnierzami

i ta moja potrzeba widoku
świeżo pieczonych bochenków
zastanowiła tych drani
- daj mu bułkę - rzekł jeden - dzisiaj
wiem że mówił po śląsku

Ten drugi patrzył na mnie
ale nie poruszył ręką

- daj mu bułkę - powiedział
jeszcze bardziej ujęty moją męką
ten pierwszy

Ten drugi żołnierz
- nie mogę - odpowiedział
Żołnierz z wielkim pakunkiem
bułek i lśniących chlebów

(...)
Nienawiść do człowieka
gdy zobaczyłem
chleb z pleśnią
czerstwy chleb na śmietniku
nienawiść
i
chleb
chleb
chleb

na
śmietniku
(...)

BULKI które ranią
moje widzenie
(To coś z Juliana Przybosa)

CHLEBY
których nie widziałem!
CHLEBY
Które ominęły moje dzieciństwo!
(...)

Julian Przyboś uwielbiał takie

W
Y
P
I
E
K
POEZJOWANIE
N
I
E

Wypiekanie
materii
słownej

Niech dopełnieniem tego ciągu tematycznego będzie wiersz Elizy Segiet: „Strona Życia i Śmierci”:

Ludzie na prawo,
Żydzi na lewo
Jej siostrę schwyłali do wagonu,
ją też chcieli.

Uciekła pomiędzy
szeroko rozstawionymi nogami gestapowca.
Pobiegła do domu.

Tato, tatusiu,
Krysię schowali do pociągu.
Zabierz ją.

Wykupił córkę.

To nic, że teraz
zabraknie na chleb.

Tak mogą pisać ludzie, którzy za-
znali strasznego głodu, bądź Bóg
obdarzył ich prawdziwym talentem
poetyckim.

Kazimierz Burnat poeta, tłumacz
literatury, dziennikarz. Organizator
współpracy kulturalnej z Narodo-
wym Związkiem Pisarzy Ukrainy.
Głęboko ukorzeniony w miejscu
urodzenia, w wierszu: „Dostatek”
mówi tak:

Ożogiem podsycasz żar
dogasających drewek

w starym piecu
nadal zapach chleba
i razowych lat
z twojego zaczynu

narastającą niecierpliwość
dokarmiam pajdą
ukrytą niegdyś
w przewiewnej stodole

Wtóruię mu poeta Arkadiusz
Kiński przypisany wsi Mazew, w któ-
rej dorastał:

krzyż
chleb powszedni

w mojej ojczyźnie
świadkowie
kradną
ostatnią kromkę nadziei

trochę ziemi
krew i pot
życie
nawet ono ostatecznie boli

przeszłość
cóż warta
już nikt nie klęczy
przed kromką chleba

Agnieszka Krizel zapisująca szla-
ki przemierzonych dróg i lasów po
swojemu kontynuuje:

(...)
gdybym mogła, Babciu
wróciłabym

pachnąca akacją koperta leżała w
przedsionku
po równej kaligrafii i liter i zawija-
nych akapitach
poznałam

przysłałaś mi okruszynki chleba
Twoją starą ręką wyrobione ciasto
jeszcze na tych strzępach kruszonki
widać linie papilarne Twych palców
odległość ma wielkie znaczenie
boli
(...)

W tym duchu wypowiada się
również Feliks Rak, rocznik 1903,
poeta i działacz ruchu ludowego,
debiutujący na łamach jej prasy w
1934 r. Więzyń KL Sachsenhausen
i Dachau. Rolnik - samouk. Z twór-
czością, którego zetknąłem się w
latach osiemdziesiątych ubiegłego
wieku na łamach kieleckiego „Ma-
gazynu Słowa Ludu”. Niezwykle
szanowany i ceniony.

Włożyłem ręce do pieca
moje ręce
na łopacie ojca.
Wyrośli z nich
pełne bochny chleba.

Obok dzieży
stała moja matka.
Ojciec
na jej ręce
sypał z worka
białą mąkę.
Każdy bochen chleba
ojciec żegnał
na krzyż
stalowym nożem.
A potem usta moje
całowały go
i kładłem każdy bochen
na półce
pod stagażami
powąły.

Tym samym gościńcem ku ła-
nom falujących zbóż, podąża Jan
Szczurek wszechstronnie wyeduko-
wany. Piszący o złożonej i tragicznej
historii Śląska zamieszkałego przez
autochtonów, ludzi z centrali i zza
Buga (hadziaji). Im poświęca wiersz:
„Nocą”

Trembowła zaszczekał pies
o czwartej rano walenie w drzwi
Na czapce gwiazda,
karabin gotowy do strzału.

Jeżeli na Sybir, to zabij mnie tutaj,
dla mnie nie szkoda kuli, szkoda
chleba.

Tam Polaku sam zdechniesz z głodu
to nakaz dobrowolnej podróży.

Do najbliższej piekarni Norylsk,
siedem tygodni po żelaznej drodze.
Sople lodu chlebem, płatki śniegu
bułkami.

Stacje tylko dla policzenia zmarłych.

Kwilące niemowlę okryte pieluszką
wysuszoną przy piersi powróci
w tysiąc dziewięćset
sześciziesiątym roku.
Tego miejsca już... nie ma.

Jakże tragiczną drogę po „nie-
ludzkiej ziemi” musieli przejść Pola-
cy mieszkający po tamtej stronie Bu-
ga. By osiąść – ci co przeżyli - między
Górą Świętej Anny, a Kopą Biskupią.
Na ziemi urodzajnej, pełnej dobro-
bytu, ale obcej z odgłosami wilcze-
go echa. Bochen zwykłego chleba
łączy w pary i tworzy mieszane
rodziny dając młode pokolenie oby-
wateli urodzonych tutaj - u siebie.

Ten exodus ludzi wypędzonych
z ojcowizny jest częstym tematem
twórczość Moniki Maciejczyk poetki
i prozatkorki z Polanicy Zdroju. Zało-
życielki i animatorki międzynaro-
dowego Saloniku Literackiego Ró-
żany Dwór. To ona w latach 80-tych
była łącznikiem rodzin zamieszku-
jących gospodarstwa rolne Ziemi
Kłodzkiej, a jej prawowitymi właście-
cielami wypędzonymi za Odrę. Łzy i
bochen chleba przy wspólnym stole
były i są narzędziem prawdziwego
pojednania:

I widziałam jak chleb suszyli
staruszkowie mili
na sznurach jak pranie
kromka po kromce
w słońcu na wietrze
drżał chleb powszedni
jak staruszków ręce
a w dłoniach sznur

Dzięki Monice w czasie kryzysu
z zachodu ślano paczki by wesprzeć
intruzów - którym zgotowano taki
sam los jak nam.

Ewa Zelenay poetka, pisarka,
dziennikarka, stewardessa, kilka lat
życia spędziła w powietrzu. Odrywa
nas od tematyki głodu i przenosi w
wymiar metafory: „nie głodni”

piórem ostrym jak nóż kromki
poezji dziełę
kroję ostrożnie cienkie kromki
wierszy
żeby wszystkim starczyło

potem na ulicach siwych jak zmrok
rozdaję przełożone metaforami

kromki
wiersza naszego powszedniego
mówię – bierzcie i jedzcie !

mijają obojętnie
chyba nie głodni

„Chleb jemy każdego dnia,
rzadko jednak zastanawiamy się
nad tym, kto go upiekł. A to wcale
nie jest bez znaczenia” - pisze Ma-
dalena Stopa. Zacznę od: „Chle-
bów mojego dzieciństwa”, cyklu
opowiadań: „Tradycje Przodków”
Teresy Kamienieckiej-Hreczaniuk,
związanej z RSTK województwa
opolskiego. Organizatorki wraz z
mężem Witoldem niezliczonej ilo-
ści plenerów poetycko-malarskich,
spotkań autorskich, wystaw. Teresa
pamięta to tak:

(...) Nowy dom wybudowany tuż
przed wojną w 1937 roku zachwycał
kuchnią z białych kafli, zapiętą
metalową klamrą z mosiężnymi
gałkami. Nad kuchnią posadowio-
ny był piec chlebowy z ozdobnymi
drzwiczkami, z którego żar wygar-
tany był przez otwory paleniska
kuchennego, zakrywane fajerkami.
Wygazzone węgle służyły do na-
grzewania żelazka. W nowym domu
stara była tylko dzieża z dębowych
klepek, opasana metalowymi obrę-
czami, wygładzona dłońmi kobiet.

(...) babcia zaglądała do dzieży,
zdejmowała bluzkę, aby rękawy nie
przeszkadzały w wyrabianiu ciasta.
Głowę obwiązywała chustą i stawia-
ła kubek z wodą. Byłam zauroczona
jej mereżką i koronką przy koszuli,
oraz okrągłością ramion rytmicz-
nie wyrabiających ciasto w dzieży.
Piła małymi łykami wodę, którą
podawałam jej w kubku. (...) Ciasto
odstawało od dzieży. Nie musiałam
dosypywać mąki. To był znak, że
wyrabianie ciasta miało się ku koń-
cowi. Siadała na chwilę obok stołu
na długiej ławie, na którą później
wyjmowała chleb. Dzisiaj wiem, że
w kuchni nie było niczego zbędne-
go. Wszystko miało swoje przezna-
czenie. Mama nakrywała dzieżę
wiekiem i dywanikiem i wносиła do
kuchni blachy. Wyczyszczone wie-
czorem i wysmarowane tłuszczem
skórki ze słoniną czekały, by wypeł-
nić się ciastem. W piecu ognia lekko
przygasał i było coraz goręcej. Dzia-
dek brał pomiotło, moczył w wodzie
i wygartał wypalone resztki polan,
i dokładał nowe. Babcia wносиła
stolnicę i gdy dzieża wypełniła się
ciastem, rozpoczynała napełnianie
blach. Wiedziała, ile ciasta wyjąć na
stolnicę, by wystarczyło na połowę
blachy. Tak po dwa razy uformowa-
ne kwadraty ciasta wypełniały bla-

chy. Wszyscy byli głodni, bo w tym
dniu obiadu nie gotowano. Z ciasta,
które pozostało, mama układała na
liściach kapusty zrobione placki,
smarowała je wodą i wkładała tuż
za drzwiczkami w piecu. Dochodziło
południe, mama brała wiadro i szła
doić krowy. Babcia zaglądała do
pieca, by oznajmić, że podpłomyki
już dochodzą i zjawiała się mama
z mlekiem. Cedziła je przez tetro-
wą pieluchę. W tym czasie babcia
czyściła dzieżę, a wyglądało to tak,
że dłonią obgarniała resztki ciasta i
robiła z niego mały chlebek, obsypy-
wała mąką i pozostawiała w dzieży
na zakwas).

Dzieża wędrowała do komory, a ja
zajmowałam jej miejsce na krześle
przy kuchni. Podpłomyki wyjęte z
pieca, czasami osmolone posmaro-
wane słoniną jeszcze gorące, błysz-
czały stygnąc na stole. Ciasto na
blachach podnosiło płótno. Dziadek
wymiatł piec kociubą, wygartał
węgle do kuchni i obgartał piec po-
miotłem. Moczona w wodzie słoma
dobrze zbierała popiół. Ja w tym
czasie dostawałam pędzel i kubek
wody, aby posmarować dwa razy
chleb na blachach. Babcia nabierała
wody do rondelka i wstawiała go do
pieca. Po trzykroć sypała mąkę na
środek pieca i po rogach obserwując
bacznie jej spalanie. Jeżeli mąka
spalała się zbyt szybko, kazała dziad-
kowi omiatać. Jak był gotowy piec
i chleb, robiła znak krzyża i blachy
na łopacie wędrowały do pieca. (...)
czuć było go na podwórku, mówił
wchodzący do domu dziadek. Ko-
lejny raz kukułka oznajmiła pełną
godzinę i babcia oznajmiła, że wy-
mujemy. Na ławie przykrytej płót-
nem pojawia się pierwsza blacha i
potem kolejne. Nagrzany piec mu-
siał być pełny i druga tura wypieków
pozostała za drzwiczkami. Ja w tym
czasie smarowałam bochny chleba
skórką ze słoniny do połysku. Przy-
kryty lnianym płótnem odpoczywał
aż do pełnego wystygnięcia. Jedze-
nie ciepłego chleba groziło skretem
kiszek, tak mówiono. (...)”

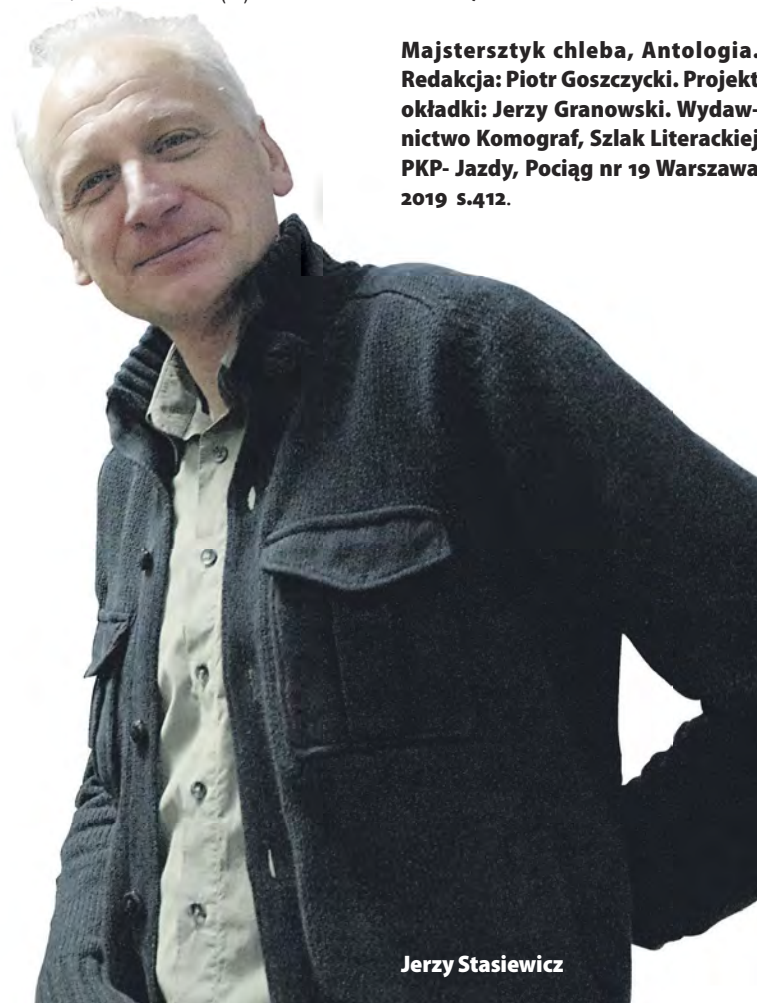
Wczoraj specjalnie wybrałem się
do wojsławickiego arboretum by w
muzeum pod chmurką przyjrzeć się
najprostszym narzędziom do zbioru
i omłotu zbóż. Jest tam cała pleja-
da różnego kształtu sierpów, kos
prostych i z kabłąkiem. Szczególną
uwagę zwróciłem na cepy gązew-
kowe: „Proste, drewniane narzędzie
rolnicze do ręcznego młócenia
zboża. Znane są cepy dwudzielne,
złożone z dwóch kijów - krótkiego,
zwykle dębowego bijaka oraz dłu-
giego zwanego dzierzakiem lub
cepiskiem, gązwa lub cepiga łączyła
ziemiemieniem dzierzak z bijakiem.
Uderzało się nim w warstwę zboża,
rozpostartego na twardym, płaskim
podłożu zwanym boiskiem. Młócka
cepami miała wyższość nad innymi
rodzajami młócenia - dawała słomę
prostą, nadającą się do krycia da-
chów strzechą”.

Kiedys zwiedziłem dziesiątki
młynów; od najprostszych, na-
pędzanych ręcznie kamiennych
żaren rozcierających ziarno na pył
po wiatraki i młyny wodne, gdzie
duch mąki osiadał na drewnianych
trybach i przekładniach po młyny
nowoczesne, murowane z elektrycz-
nym napędem, z metalowymi bęb-
nami i bijakami. Sortujące osobno
mąkę i śrut. Ale smak chleba przez
setki lat pozostał ten sam. Mimo,
że wypieka się go przemysłowo w
tysiącach sztuk. I niewielu pamięta
już magię domowego wypieku jak
Teresa Kamieniecka-Hreczaniuk.

Starałem się przy każdym oma-
wianym autorze, włączyć kilka słów
biografii bo dla mnie życiorys jest
równie ważny jak twórczość. A w
„Majstersztyku chleba” trafiają się
życiorysy ciekawe. (tu Stasiewicz
podaje jeszcze za książką kilka lite-
rackich życiorysów: - przyp. red.)

Głęboki ukłon Piotrowi Gosz-
czyckiemu za przybliżenie „świętej
trójcy” - siewcy, młynarza, piekarza
– do, której dołączył poetów i ludzi
skalanych pasją, opowiadających o
chlebie, każdy własną, wyjątkową
historię. ■

Majstersztyk chleba, Antologia.
Redakcja: Piotr Goszczycki. Projekt
okładki: Jerzy Granowski. Wydaw-
nictwo Komograf, Szlak Literackiej
PKP- Jazdy, Pociąg nr 19 Warszawa
2019 s.412.



Jerzy Stasiewicz

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

fitness on-line



godz. 10:00

poniedziałek
środa
piątek

godz. 18:00

wtorek
czwartek

#zostańwdomu



Agencja Sportu i Promocji w Prudniku



KOSZYKÓWKA

Gracze z pierwszoligowej winnicy

Pierwsza liga ma w swoich szeregach koszykarzy, którzy mimo bliskiej sportowej emerytury wciąż są nie do zatrzymania

Pamela WRONA

Marcin Flieger
(Biofarm Poznań)

Dla 36-letniego rozgrywającego to był kolejny sezon w poznańskim Biofarmie Basket i kolejny w rodzinnych stronach. Co prawda, z powodu kontuzji wystąpił w zaledwie 19 spotkaniach, ale niejednokrotnie potwierdził swoją świetną formę, prowadząc zespół do cennych zwycięstw - a w minionych rozgrywkach każde było jak na wagę złota.

Marcin Flieger był motorem napędowym swojej drużyny, notując średnio po 20,1 pkt na mecz. Ustanowił przy tym rekord sezonu - 38 punktów w derbowym meczu przeciwko Timeout Polonii 1912 Leszno. W ostatnim spotkaniu przed zawieszeniem ligi, wspierał kolegów z ławki, mając nadzieję na powrót na parkiet w ciągu dwóch tygodni. Nikt nie przewidywał jednak, że rozgrywki zostaną zakończone, a zawodnik do gry już nie wróci. Jego pomoc w ostatnich trzech kolejkach mogłaby być nieoceniona w kontekście walki o play-off.

Grzegorz Mordzak
(Pogoń Prudnik)

Trudno w to uwierzyć, ale dla niego czas stanął w miejscu. 43-letni Grzegorz Mordzak wciąż „to” ma. Zawodnik związany z Pogonią Prudnik od 2015 roku jest nie do zdarcia, co potwierdził chociażby w meczu przeciwko Księżakowi Łowicz, który ukończył linią 33 punkty, 3 zbiórki i 3 asysty. W minionych rozgrywkach wystąpił tylko w 17 spotkaniach, ale w każdym z nich notował średnio po 11,2 pkt. Dodatkowo, w tym sezonie łączył jednocześnie funkcję asystenta trenera Tomasza Michalaka. - Mimo wszystko, fajnie byłoby spróbować trenerskiego aspektu i stanąć przy bocznej linii, ale jak będzie, zobaczymy. (...) Jestem już bardziej skłonny powiedzieć, że jeżeli zdrowie pozwoli wytrwać do końca sezonu, mogę już pozwolić te buty odwieźć. Ale z koszykówką nie skończę na pewno, jedynie z bieganiem po parkiecie - mówił niedawno w rozmowie z WP Sportowe Fakty.

WYNIKI SONDY PORTALU WP SPORTOWE FAKTY

Który weteran zasłużył na największe wyróżnienie?

Grzegorz Mordzak	38%
Maciej Klima	27%
Marcin Flieger	14%
Dariusz Oczkowicz	13%
Inny	8%

Jakub Dłoniak
(Kotowca Kołobrzeg)

Energia Kotwica Kołobrzeg pewien czas przymierzała się do tego transferu, aż w końcu się udało. Jakub Dłoniak w listopadzie zdecydował się na pierwszą ligę, w której czuł się jak ryba w wodzie. 36-latek wystąpił jedynie w 15 spotkaniach, ale kończył je gromadząc przeciętnie 13,6 pkt. Kołobrzeżanie uchronili się od spadku, chociaż nie wiadomo jaki byłby finał ostatnich trzech kolejek sezonu zasadniczego. Doświadczenie boiskowe koszykarza z pewnością byłoby jednym z atutów zespołu trenera Nikola Tanasejczuka.

- W Kołobrzegu jest mi dobrze, chociaż my, jako zespół nie jesteśmy w wymarzonej sytuacji i cele były zupełnie inne. Nie możemy wygrać meczu, chociaż kilkukrotnie było już blisko i mieliśmy to w garści. Zobaczymy, co będzie później. Czasem wystarczy jedno pstryknięcie, aby wszystko ruszyło do przodu - mówił jeszcze przed końcem pierwszej rundy.

Paweł Zmarlak
(GKS Tychy)

37-letni Paweł Zmarlak całą karierę spędził na Śląsku, a drugi sezon z rzędu jest ważnym ogniwem tyskiego GKS-u. W minionych rozgrywkach wyszedł na parkiet 22 razy, uzyskując średnią 9,5 pkt, 7 zbiórek i 3,8 asyst na mecz. Trener Tomasz Jagiełka mógł liczyć na wszechstronność zawodnika, który jak na kapitana przystało, w ważnych momentach brał na siebie ciężar gry. Skład tyszan w sezonie 2019/20 był mieszanką młodości z doświadczeniem - młodości, dającej pozytywny impuls. Poza wspomnianym Zmarlakiem, o sile zespołu stanowił jeszcze między innymi 32-letni Michał Jankowski, jeden z najlepszych strzelców pierwszej ligi (średnio 17,6 punktów na mecz).



DAMIAN WICHER

Niezniszczalny Grzegorz Mordzak

Dariusz Oczkowicz
(Miasto Szkła Krosno)

Mózgiem Miasta Szkła Krosno od siedemnastu lat jest Dariusz Oczkowicz, bez którego trudno wyobrazić sobie krośnieński zespół. Będąc z nim na dobre i na złe, niemal na każdym szczepie rozgrywek, miał okazję święcić największe sukcesy, w międzyczasie przeżywać gorzkie spadki. Jak sam mówi, przychodził do tego klubu w wieku 21 lat, zaczynając jako młody chłopak, który dopiero uczył się życia. Mimo 38 lat na karku, wciąż pełni ważną rolę w drużynie, nie tylko na boisku - bo według statystyk, w tym sezonie grał na poziomie 9,6 punktów na mecz, ale co roku daje drużynie znacznie więcej.

- Legenda to za duże słowo, ale rzeczywiście często spotykam się z takim określeniem. Absolutnie się tak nie czuję, na to trzeba zasłużyć. Jeszcze gram, nie wiem jak to będzie w przyszłości - za mną może już ostatni mecz w karierze, a może nie. Pracuję na to, aby ludzie postrzegali mnie jako osobę, która jakkolwiek miała wpływ na kształt klubu, jaki jest teraz - mówił ostatnio WP Sportowe Fakty.

Maciej Klima
(Sokół Łańcut)

Niemal każdy zespół ma „swojego” zawodnika, Dariusz Kaszowski ma właśnie jego - Macieja Klimę, który jest bardzo ważnym fundamentem Rawlpluż Sokoła Łańcut. Na początku roku skończył 38 lat i wbrew pozorom, wciąż pokazuje młodszemu kolegom jak grać w basket. Szko-

leniowiec, który sam jest pierwszoligowym weteranem na ławce trenerskiej (z łańcuckim klubem od 1996 roku), od trzynastu sezonów ma ogromne wsparcie w postaci ponad dwumetrowego koszykarza, który do drużyny wnosi naprawdę wiele, nie tylko na parkiecie. Silny skrzydłowy w sezonie 2019/20 rzucał średnio 11,4 „oczek” i dokładał 5,7 zbiórek na mecz, niejednokrotnie wychodząc z opresji obronną ręką. Już 6 sezonów gra w akompaniamencie 34-letniego Rafała Kulikowskiego, z którym tworzą zgrany boiskowy duet. Nie bez powodu mówi się też, że niektórzy są jak wino - to idealnie potwierdza kapitan Sokoła.

Inni

Ostatnie sezony na zapleczu ekstraklasy obfitowały w wiele ciekawych transferów. Nie wszyscy zawodnicy zmienili w ostatnim czasie barwy klubowe, ale na pierwszoligowych parkietach mieliśmy do tej pory uznane nazwiska, służące swoim bagażem doświadczeń. Mimo wieku - wciąż w imponującej formie.

Transfer Marcina Dutkiewicza był jednym z głośniejszych minionego sezonu. Do Gryfii, po poważnych problemach zdrowotnych powrócił doskonale znany słupekim kibicom 34-letni koszykarz, który w barwach pierwszoligowego STK Czarni Słupsk rozegrał 22 spotkania, zdobywając średnio 11,8 pkt. - Wychodzę na boisko i robię swoje, nie ważne gdzie jestem - czy w ekstraklasie, pierwszej czy drugiej lidze - podkreślał kilka miesięcy temu.

W pierwszej lidze zadowolił się niespełna 35-letni Kamil Chanas, który w Timeout Polonii 1912 Leszno wykręca niezłe cyferki, a pobyt w Lesznie zdecydowanie mu służy. W zakończonych niedawno rozgrywkach rzucał przeciętnie po 15,3 pkt, mając 46,2 % skuteczność z gry i najlepszy procent w rzutach z dystansu w lidze - 47,6 (124/59 prób).

Stery nad beniaminkiem z Opola przejął doświadczony tercet Adam Kaczmarzyk, Tomasz Ochońko i Przemysław Szymański, którzy indywidualnie mieli udany sezon. Pierwszy, 32-letni miał za sobą 22 spotkania, w których notował średnio 19,4 pkt i uplasował się na drugim miejscu najlepszych strzelców. Drugi, prawie 34-letni rozegrał mecz więcej i miał przeciętnie po 15,6 pkt. Ostatni natomiast, w tym roku skończy 36 lat i zdołał rozegrać tylko 13 spotkań, ale dokładał cegiełkę w postaci 10,6 pkt na mecz. Wszyscy doskonale wpasowali się szeregi nowego zespołu pierwszej ligi, pomagając w walce o utrzymanie go na tym poziomie.

Zetkama Doral Nysa Kłodzko to bez dwóch zdań Michał Weiss, który z zespołem związany jest od samego początku. 38-latek w dwudziestu rozegranych spotkaniach notował przeciętnie 3,6 pkt, aczkolwiek jest istotnym elementem układanki kłodzkiego koszykarskiego klubu. Uzupełniają go jeszcze Rafał Wojciechowski (35), Marcin Kowalski (37) oraz Jarosław Bartkowiak (34). Ponadto, drużynę prowadzi najstarszy i najbardziej obeznany szkoleniowiec - Jerzy Chudeusz.

To samo można powiedzieć o Rafale Glapińskim, który większość kariery utożsamiany jest z Górnikiem Trans.eu Wałbrzych, a w tym sezonie notował po 4,5 „oczka” na 22 rozegrane spotkania. Można powiedzieć, że dla 37-latkę to powrót do przeszłości - już dwa sezony spędził z Górnikiem w najwyższej klasie rozgrywkowej, a po latach Wałbrzych triumfując na jej zapleczu kolejny raz, miał możliwość wrócić do ekstraklasy. Nie wiadomo jeszcze, czy mimo zajęcia pierwszego miejsca taką szansę otrzyma, z uwagi na rozporządzenia PZKosz, które dotyczą przerwania sezonu z powodu panującego koronawirusa. Historia w końcu lubi się powtarzać. ■

Autorka jest reporterem portalu WP Sportowe Fakty, gdzie ukazał się artykuł

KOSZYKÓWKA

„Starsi panowie” dają radę

Ponad 50 zawodników urodzonych w roku 1990 lub wcześniej biegało po parkietach 1. ligi w zakończonym niedawno sezonie

Damian WICHER

Najstarszy gracz – 43-letni Grzegorz Mordzak bronił barw Pogoni Prudnik. Biało-niebiescy mieli w składzie najwięcej, bo aż siedmiu weteranów. W sumie uzyskali oni 1.672 punkty z 2.003 zespołu, co daje niewiarygodne 83,5 proc. Prudniccy „emeryci” utarli tym samym nosa ekspertom, którzy u progu sezonu wieszczili, że filarom ekipy Tomasa Michalaka może zabraknąć „zdrowia, fizyczności, agresywności i przede wszystkim głodu grania i wygrywania”. I chociaż kilka zaskakujących porażek zasmuciło kibiców, to trzeba uczciwie przyznać, że „starsi panowie” podołali zadaniu.

- W szatni dotarło do mnie, że są ludzie, którzy mówią, że nie damy rady, jesteście za starzy, nasze miejsce to spadek. Zaproszę przeciwko nam pod koniec sezonu, może być drużyna zbudowana z zawodników o średniej wieku 24-25 lat i ocenimy – komentował w pierwszej rundzie Marcin Sroka. – Nie biorę takich rzeczy do siebie. To, że ktoś ma 35 lat albo więcej, nie znaczy, że już nie może grać zawodowo w koszykówkę. Ktoś mówi, że brakuje walki, ambicji... Młodzież może ich nie ma, dlatego ktoś się do tego odnosi. Ja uważam, że tak nie jest.

Rywal zza miedzy – opolski AZS – posiadał czterech trzydziestolatków, w tym super strzelca Adama Kaczmarzyka. Tylko po jednym

takim zawodniku występowało w Zniczu Pruszków i WKK Wrocław. Obie drużyny od lat konsekwentnie stawiają na młodsze pokolenie. W tej ze stolicy Dolnego Śląska wyjątek stanowił eks pogonista Tomasz Proszak. ■

WETERANI W ROZGRYWKACH 1. LIGI SEZONU 2019/20

POGOŃ PRUDNIK (7)

• G. Mordzak (rok urodzenia: 1977, mecze: 17, średnia punktów na mecz: 11.2) • A. Mroczek-Truskowski (1985, 24, 11.0) • T. Nowakowski (1990, 23, 11.2) • W. Pisarczyk (1988, 24, 14.0) • M. Salamonik (1983, 20, 8.7) • M. Sroka (1981, 20, 10.2) • A. Suliński (1989, 23, 10.7)

KSIĘŻAK ŁOWICZ (6)

• M. Grod (1989, 22, 14.8) • A. Kobus (1986, 22, 15.3) • M. Świdorski (1987, 22, 1.4) • P. Tradecki (1989, 23, 5.9) • B. Włoczyński (1988, 9, 0.7) • Ł. Ratajczak (1986, 15, 8.3)

MIASTO SZKŁA KROSNO (5)

• A. Czujkowski (1990, 23, 15.0) • M. Dymała (1990, 22, 17.7) • M. Kasiński (1987, 14, 3.1) • D. Oczkowicz (1981, 22, 9.6) • Ł. Ratajczak (1986, 8, 5.6)

DORAL KŁODZKO (5)

• J. Bartkowiak (1985, 23, 9.0) • M. Kowalski (1982, 20, 7.5) • M. Rogalewski (1990, 2, 0.0) • M. Weiss (1982, 20, 3.6) • R. Wojciechowski (1985, 21, 8.6)



Marcin Sroka

POLONIA LESZNO (5)

• K. Chanas (1985, 24, 15.3) • H. Pabian (1989, 24, 15.1) • M. Rostałski (1990, 1, 0.0) • R. Skibniewski (1983, 5, 6.6) • F. Dylewicz (1980, 7, 14.1)

KOTWICA KOŁOBRZEG (4)

• Ł. Borych (1990, 23, 10.1) • J. Dłoniak (1983, 15, 13.6) • D. Grujić (1990, 16, 5.8) • P. Przyborowski (1990, 18, 9.1)

GÓRNIK WAŁBZYZ (4)

• R. Glapiński (1982, 22, 4.5) • K. Jakóbczyk (1986, 23, 13.2) • D. Pieloch (1989, 23, 11.0) • M. Wróbel (1987, 23, 6.8)

AZS OPOLE (4)

• A. Cichon (1990, 21, 5.5) • A. Kacz-

marzyk (1988, 22, 19.4) • T. Ochońko (1986, 23, 15.6) • P. Szymański (1984, 13, 10.6)

BIOFARM POZNAŃ (3)

• D. Bręk (1989, 21, 12.0) • M. Flieger (1984, 19, 20.1) • T. Smorawiński (1987, 14, 2.5)

SOKÓŁ ŁAŃCUT (3)

• B. Czerwonka (1989, 24, 4.7) • M. Klima (1982, 23, 11.4) • R. Kulikowski (1985, 23, 6.3)

CZARNI SŁUPSK (3)

• M. Dutkiewicz (1986, 22, 11.8) • D. Janiak (1989, 23, 7.5) • P. Pełka (1989, 24, 10.2)

GKS TYCHY (2)

• M. Jankowski (1987, 24, 17.6) • P. Zmarlak (1982, 22, 9.5)

ZNICZ PRUSZKÓW (1)

• R. Cetnar (1988, 12, 5.9)

WKK WROCŁAW (1)

• T. Proszak (1988, 23, 20.1)

UDZIAŁ WETERANÓW W ZDOBYCZY PUNKTOWEJ DRUŻYN

zespół	punkty weteranów	punkty zespołu	%
Pogoń Prudnik	1.672	2.003	83.5
Miasto Szkła Krosno	1.044	1.843	56.6
AZS Opole	1.039	1.958	53.1
Księżak Łowicz	959	2.053	46.67
Polonia Leszno	862	1.976	43.6
Górniki Wałbrzych	814	1.886	43.2
Kotwica Kołobrzeg	693	1.871	37.0
Czarni Słupsk	676	2.012	33.6
Biofarm Poznań	669	1.817	36.8
GKS Tychy	631	1.983	31.8
Doral Kłodzko	610	1.788	34.1
Sokół Łańcut	521	2.075	25.1
WKK Wrocław	346	1.983	17.4
Znicz Pruszków	71	1.862	3.8

PIŁKA NOŻNA

Koniec ze sztucznie zawyżanym prestiżem rozgrywek piłkarskich?

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej chce przywrócić matematyczny porządek w numeracji lig. Zmiany miałyby wejść w życie już od sezonu 2020/21.

Od kilkunastu lat używamy nazewnictwa lig seniorskich, które jest mylące, gdyż nie odzwierciedla rzeczywistego szczebla danych rozgrywek. Aktualny, zaczerpnięty z wzorców angielskich, obowiązujący od lat podział na ekstraklasę, 1. ligę, 2. ligę i pozostałe klasy został moim zdaniem wprowadzony, aby sztucznie zawyżyć prestiż rozgrywek i poziom sportowy uczestniczących w nich klubów. (...) „Jestem świadom, iż moja propozycja będzie wymagać zmiany szeregu przepisów, zapisów w ewentualnych umowach, ustaleń ze sponsorami itp., ale na uregulowanie tych spraw wyznaczylibyśmy termin do 30 czerwca 2021 r. (...) Co ważne, zmiana polegałaby jedynie na nowym nazewnictwie, co nie



Obecna 4. liga może zmienić nazwę na ligę wojewódzką

wymagałoby ustalania nowych zasad prowadzenia rozgrywek czy też zasad awansów i spadków – czytamy w liście Zbigniewa Bońka do szefów wojewódzkich ZPN.

W środowisku piłkarskim zdania na ten temat są podzielone. Entuzjastów reformy próżno szukać na zapleczu ekstraklasy - Nad tym pomysłem można zastanowić się za rok, dwa, ale nie teraz, kiedy mamy na głowie mnóstwo innych, o wiele ważniejszych problemów. Ze względu na epidemię ciężko o sponsorów, a w przypadku zmiany pierwszej ligi na drugą będzie o to jeszcze trudniej. Powinniśmy wszyscy skupić się na ratowaniu klubów z wielkich kłopotów, a nie na mało obecnie znaczących kwestiach – ocenił cytowany przez „PS” prezes GKS-u Jastrzębie Dariusz Stanaszek.

Także na drugim i trzecim froncie słychać głosy, że zmiana nazewnictwa negatywnie wpłynie na marketing klubów.

Obowiązująca obecnie nomenklatura nie podoba się historykom futbolu i miłośnikom wszelkich statystyk, które stały się nieprzejrzyste.

- Teraz w każdym opracowaniu trzeba przypominać, że piłkarz pierwszoligowy np. jeszcze z początku XXI wieku to nie to samo, co pierwszoligowy z ostatnich paru lat. Od reformy przeprowadzonej w 2008 roku pojawiło się na mapie Polski aż dziewiętnaście klubów, które będą mogły sobie wpisać w historię „występowaliśmy w pierwszej lidze”, mimo że nigdy nie grały na najwyższym poziomie rozgrywkowym. To może razić, zwłaszcza starszego kibica – zauważa Michał Guz z „Przeglądu Sportowego”. (w) ■

HIERARCHIA LIG PIŁKARSKICH W POLSCE WEDŁUG PROPOZYCJI ZBIGNIEWA BOŃKA

- ekstraklasa lub ekstraklasa 1. liga (w zależności od decyzji organu prowadzącego rozgrywki)
- 2. liga (obecna 1. liga)
- 3. liga (obecna 2. liga)
- liga międzywojewódzka (obecna 3. liga)
- liga wojewódzka (obecna 4. liga)
- liga okręgowa
- A klasa
- B klasa
- C klasa (w przypadku rozgrywek prowadzonych na tym poziomie przez dany wojewódzki ZPN)

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ

75 lat prudnickiej Pogoni(4)



Mieczysław MATCZAK



Piękna historia Pogoni, pierwszego klubu na Opolszczyźnie, rodziła się w warunkach niewyobrażalnych dla dzisiejszych młodszych czy nawet starszych piłkarzy i kibiców. We wzruszających przeżyciach i wspomnieniach tak mówił o pierwszych latach działalności klubu uczestnik tamtych wydarzeń, czołowy piłkarz Pogoni Czesław Husak:

- Od pierwszych lat po okrutnej wojnie, mimo ogromnych trudności chłopcy garnęli się do uprawiania sportu, bo była to jedna z nielicznych rozrywek. Może dzisiejsi piłkarze przyjmą to z niedowierzaniem i lekkim uśmiechem, ale o żadnych dietach pomimo dalekich wyjazdów nie było mowy, a na mecze jeździliśmy ciężarówkami z drewnianymi ławkami i często na stojąco, bo bardzo trzęsło. Pamiętam tamten wspaniały kolektyw i atmosferę, a najmilej wspominam śpiewy w czasie podróży i hymn klubowy. Radość z uprawiania sportu pozwalała prze-

zwyciężyć wszystkie niedogodności niewyobrażalne dla dzisiejszej młodzieży. Na początku nie mieliśmy sportowego sprzętu: piłek, butów czy strojów. Z czasem się poprawiały warunki, ale graliśmy sznurowanymi piłkami na nierównych boiskach. Dotacje na działalność klubu nie wystarczały i musieliśmy pozyskiwać środki finansowe dodatkowo we własnym zakresie. Organizowaliśmy zabawy karnawałowe i sylwestrowe. Panie przygotowywały kanapki i poczęstunek, a mężczyźni inne niezbędne do dobrej zabawy „dodatki”. Nie było w tym nic dziwnego, bo takie były czasy. Dzisiaj warunki są zupełnie inne: piękne boiska, sprzęt sportowy, nowoczesne piłki, ogrzewane szatnie z ciepłą wodą. Mimo ogromnych trudności kilkadziesiąt lat temu nam gra w piłkę nożną dawało więcej radości niż dzisiejszej młodzieży, którą tak trudno przekonać do gry w Pogoni. My staraliśmy się w miarę naszych umiejętności i możliwości dostarczyć naszym kibicom jak najwięcej radości, a nasze mecze obserwowało nawet po kilka tysięcy kibiców! To były prawdziwe piłkarskie święta. W Łodzi zajęliśmy 1. miejsce w Igrzyskach Włókniarzy, wygraliśmy z ŁKS-em i zremisowaliśmy z Widzewem, w sezonie 1949/50 wygraliśmy ze

słynnym Górnikiem Zabrze 1:0, później pokonaliśmy Śląsk Wrocław 2:0. Piękne sportowe przeżycia, rodzące się w niewyobrażalnych warunkach dla dzisiejszej młodzieży, pozostały w mojej pamięci na zawsze. Jednak jak to w sporcie bywa, sukcesy przeplatały się z porażkami i trudnościami w działalności klubu, który reprezentowałem do 1960 r. i przerwałem grę z powodu groźnej kontuzji.

W roku 1956 klub, który powrócił do dawnej nazwy Pogoń przeżywał trudne chwile. Z zespołu ubyło kilku podstawowych piłkarzy i zespół z trudem utrzymał się w III lidze. Pogoń postarała się jednak o wielką niespodziankę pokonując na własnym boisku w obecności 2 tys. kibiców mistrza III ligi Ogniwo (Śląsk) Wrocław 2:0. Linie defensywne z bramkarzem Rogowskim i obrońcami: Rosikiem, Langiem i Kusberem spisywały się rewelacyjnie i zrobiły duże wrażenie na kibicach i piłkarzach Wrocławia. Prowadzenie uzyskała Pogoń w 16. min po indywidualnej akcji Cymbalskiego (syn grał również w Pogoni), a wynik na 2:0 w 40. min ustalił po podaniu Hadrysia Skiba. Był też w tych rozgrywkach przykry incydent, kiedy to po meczu z Nysą Kłodzko



POGON PRUDNIK HISTORIA KLUBU (2)

Przy piłce Z. Zaczynski

stadion Pogoni został zamknięty i mecze w roli gospodarza prudniczanie rozgrywali w Opolu, co wpłynęło na niską lokatę w tabeli. Kibice mieli zastrzeżenia do obiektywnej oceny pracy sędziego, co ich zdaniem zdecydowało o porażce Pogoni 1:2 z niżej notowanym w tabeli zespołem gości.

III LIGA – ROK 1956

1. OWKS (Śląsk) Wrocław	26	43	51:21
2. Unia Racibórz	26	38	83:41
3. Górnik Nowa Ruda	26	37	39:17
4. Ślęza Wrocław	26	37	54:27
5. KKS Kluczbork	26	30	43:24
6. Pafawag Wrocław	26	28	38:30
7. Chemik Kędzierzyn	26	26	36:36
8. Polonia Świdnica	26	24	35:33
9. Otmęt Krapkowie	26	23	48:64
10. Orzeł Żabkowice	26	22	37:42
11. Pogoń Prudnik	26	21	25:39
12. Nysa Kłodzko	26	16	34:49
13. Kamienna Góra	26	9	48:85
14. Odra Koźle	26	7	17:83

W 1957 r. miała miejsce kolejna reorganizacja rozgrywek, w wyniku której rozwiązano III ligę wrocławsko-opolską i Pogoń o mistrzowskie punkty walczyła w nowo powołanej lidze okręgowej. W naszym zespole nastąpiło kilka istotnych zmian kadrowych. Z gry zrezygnował świetnie spisujący się w obronie A. Lang, któremu powierzono funkcję trenera po K. Dziwiszu. W zespole zaakcentowali swoją obecność dobrą grą bracia Z. i A. Zaczynscy. W rozbudowanej kadrze Pogoni znaleźli się m.in.: A. Rogowski, Cz. Husak, E. Kusber, R. Roskosz, S. Zgierski, Z. Szeliga, B. Zakrzacki, F. Mączka, R. Hadryś, R. Kot, A. Zaczynski, J.

Kalański, K. Gałęcki, B. Płomiński, T. Pokorny. Silna kadrowo Pogoń, uważana za jednego z głównych faworytów do czołowej lokaty, spisywała się poniżej oczekiwań i zajęła miejsce w środku tabeli. Z ważniejszych wydarzeń z udziałem naszych piłkarzy należy wspomnieć o powołaniu świetnie spisującego się w bramce A. Rogowskiego, który w późniejszym okresie był na testach w Wiśle Kraków oraz R. Hadrysia do reprezentacji Opolszczyzny. Świetną grą w reprezentacji juniorów Opolszczyzny błysną utalentowany wychowanek klubu Z. Zaczynski, który w wygranym meczu 3:2 z Krakowem zdobył bramkę. Najbardziej w pamięci kibiców pozostało spotkanie Pogoni z mistrzem klasy okręgowej Unią Racibórz, w której występowali tak znani piłkarze jak Urbas, Łazar czy Michalski, znani później z I-ligowych boisk. Pogoń zwyciężyła, co było sporą niespodzianką, 2:0, a jedną z bramek kapitalnym uderzeniem zdobył młodzieży Z. Zaczynski. ■

LIGA OKRĘGOWA – ROK 1957

1. Unia Racibórz	21	36	77:23
2. KKS Kluczbork	22	30	51:22
3. Unia Kędzierzyn	22	27	37:26
4. KS-92 Krapkowie	21	24	41:33
5. Silesia Otmęt	22	22	37:45
6. Pogoń Prudnik	22	21	29:29
7. Stal Zawadzkie	22	21	35:38
8. Czarni Głucholazy	22	20	37:36
9. Polonia Nysa	22	20	26:42
10. Stal Ozimek	22	18	29:35
11. Sparta Kluczbork	22	14	35:54
12. Włókniarz Dobrzeń	22	9	17:68

CDN



Rok 1953, seniorzy Włókniarza Prudnik (Jan Rosik, Andrzej Rogowski, Roman Kott, Piotr Majer, Eryk Kusber, Ryszard Hadryś, Eugeniusz Patyk, Czesław Husak, Józef Cymbalista, Fryderyk Mączka)

W KOSZYKARSKIEJ RODZINIE

Kacper Stalicki junior



W chwili narodzin ważył równo 4 kilogramy i mierzył 57 centymetrów

Wielką Sobotę, 11 kwietnia na świat przyszedł Kacper, a w zasadzie Kacper junior Stalicki, syn Izabeli i Kacpra Stalickich. Para zawarła związek małżeński w połowie zeszłego roku, o czym informowaliśmy na łamach „TP”.

Popularny „Stalin” (jeden z największych talentów prudnickiej koszykówki) w minionym sezonie doznał urazu kolana, z tego powodu rozegrał tylko 4 mecze w pierwszoligowej Pogoni. Czy Kacper jr. pójdzie w ślady swojego ojca i dziadka Mariusza, przekonamy się za parę lat.

Maleństwu życzymy zdrowia i beztrudnego dzieciństwa, a jego rodzicom - cierpliwości i spokoju. (w) ■

Dziewczyna/tygodnia

Marta

fot. Marek DOSKOCZ



APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
środa (22.04.2020) – środa (29.04.2020)
UWAGA! Plan pracy aptek w zaistniałej sytuacji może ulec zmianie.

PRUDNIK

ŚR, CZW
Apteka „Alga”
ul. Staszica 4, tel. 77 436 68 88
CZW, PT, SO
Apteka „Zdrowie” Monika Hylak
ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
SO, NI, PN
Apteka „Optima”
ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
PN, WT, ŚR
Apteka „Pod Złotym Wężem”
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
CZW, PT, SO, NI
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25
PN, WT, ŚR
Apteka Drofarm
ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324

BIAŁA

(apteki w Białej
nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4,
tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna”
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole”
Strzeleccki, ul. Sienkiewicza 33,
tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”
Dziedzice, ul. Główna 15,
tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112

Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

KORONAWIRUS - WAŻNE TELEFONY

Gdy wykazujesz objawy zakażenia
NIE PRZYCHODŹ
do przychodni albo lokalnego szpitala!

Skontaktuj się telefonicznie z sanepidem

Sanepid Opole	604 958 325
Sanepid Prudnik	502 539 944
Sanepid Krapkowice	502 635 535
Sanepid Nysa	602 654 656

SZPITALE

Oddział Zakaźny Opole	77 443 31 00
Oddział Zakaźny Nysa	77 408 78 00

WSPARCIE SENIORÓW I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Opolska Służba Harcerska	886 510 706, 513 900 013
OPS Prudnik	77 406 70 38
OPS Biała	77 438 71 40
OPS Lubrza	77 407 46 79
OPS Głogówek	77 438 00 73
OPS Walce	77 466 06 60
OPS Strzeleccki	77 466 80 37
OPS Korfantów	501 942 092

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Inspektorat ZUS Prudnik	22 560 16 00
-------------------------	--------------

POMOC PSYCHOLOGICZNO-TERAPEUTYCZNA

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej
PCPR Prudnik
786 214 760, 77 436 47 00

Infolinia NFZ 800 190 590

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a,
tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 77 434 18 03
Energetyczne 991

Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> **Prudnik** 77 436 25 56
>> **Głogówek** 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW

Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	4,12	4,33	1,83
„Moya” Głucholazy	3,99	4,22	1,82
„Pieprzyk” Prudnik	4,08	4,30	1,81
„STW” Prudnik	-	-	-
„Orlen” Biała	4,09	4,22	1,83
„Pegaz” Prudnik	4,12	4,33	1,99
„Pegaz” Głogówek	4,23	4,26	1,96

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,51 / 4,53	4,47 / 4,56
1 usd	4,16 / 4,19	4,12 / 4,20
1 gbp	5,16 / 5,18	5,12 / 5,22
1 chf	4,29 / 4,32	4,25 / 4,34
100 czk	16,50 / 16,60	16,35 / 16,69

Stan: 21 kwietnia, godz. 8.30 - 9.00

zebrał: Damian Wicher

ZARAZA UŚMIERCA SPORT

Przykręcili kurek
z pieniędzmi dla Pogoni

Pandemia koronawirusa sprawiła, że firmy lawinowo wycofują się ze sponsorowania sportu. Partnerów finansowych traci również pierwszoligowa Pogoń. – Rozmawiamy z zawodnikami na temat redukcji kontraktów. W obecnej sytuacji nie jesteśmy w stanie wywiązać się ze wszystkich zobowiązań – nie ukrywa prezes Pogoni Dariusz Lis.

Damian WICHER

Choć rozgrywki zostały przerwane na finiszu rundy zasadniczej, a udział naszego zespołu w fazie play-off stał pod znakiem zapytania, to klub ma do wypłacenia koszykarzom jeszcze po kilka pensji. Zawarte przed sezonem umowy określają bowiem indywidualne warunki co do wysokości wynagrodzenia i liczby miesięcznych rat, przykładowo: 8,10, czy 12. – Przekazano nam tymczasem, że jedyne, na co możemy liczyć, to pół wypłaty za marzec. I tyle. Zostaliśmy praktycznie z dnia na dzień z „ręką w nocniku”. A przecież my też mamy kredyty, różnego rodzaju zobowiązania i musimy za coś żyć. Myśmymy swoją pracę wykonali. Wystarczy, że przedwcześnie zakończenie sezonu pozbawiło nas szans na premie, jakie mieliśmy zagwarantowane za awans do play-offów – słyszymy w drużynie. – To, że się sponsorzy wycofują przez tę całą sytuację związaną z koronawirusem, było do przewidzenia, ale klub został przede wszystkim źle potraktowany przez miasto.

W kulisach mówi się, że działacze Pogoni zostali zmuszeni do aneksowania umowy o udzielenie dotacji na realizację zadań publicznych z zakresu rozwoju sportu (w styczniu klubowi przyznano 460 tys. zł na cały rok).

– Z tego, co nam wiadomo, środki z gminy mamy zapewnione w tym samym wymiarze, natomiast wydłużeniu ulegnie okres wypłat poszczególnych transz – twierdzi prezes Lis. Jak ustalił „TP”, nie jest to jednak wcale oczywiste.

– Obecny aneks ustala wysokość transzy, która ma wpłynąć na konto klubu w kwietniu (podobny aneks podpisała piłkarska Pogoń – przyp. red.). Uczciwie poinformowaliśmy zarząd klubu, że ciężko nam obecnie mówić o pozostałych transzach, gdyż pełne rozzeźnienie sytuacji finansowej gminy będziemy mieli w drugiej połowie czerwca. Wtedy zobaczymy, ile środków wpłynie na konto gminy z tytułu podatków lokalnych – wyjaśnia wiceburmistrz Prudnika Jarosław Szóstka. – Zwrotów już przelanych środków nie przewidujemy. Natomiast będziemy wdrażać oszczędności tak, abyśmy mogli realizować działania niezbędne do zatrzymania pandemii Covid-19, czyli m.in.: zakupy maseczek dla mieszkańców,

czy dezynfekcje miasta – podkreślał już wcześniej.

Pogoniści nie kryją rozgoryczenia decyzją prudnickiego magistratu. – To tak, jakby pan burmistrz i wszyscy pracownicy urzędu nagle, przez trzy miesiące pracowali za darmo, mimo ważnej umowy – kontynuują przedstawiciele drużyny. – Tutaj chodzi o pensje za przepracowany sezon. Występami w 1. lidze promowaliśmy miasto. I co mamy w zamian? Jakież grosze.

Konto Pogoni świeci pustkami, ponieważ swoje wsparcie wycofali także prywatni przedsiębiorcy. W obliczu walki ze skutkami chińskiej zarazy marketing zszedł na dalszy plan. Dziś liczy się przede wszystkim ratowanie miejsc pracy.

– Być może jeszcze w tym tygodniu uda nam się porozmawiać z jednym z naszych dużych sponsorów. Nie zmienia to jednak faktu, że środków nie będzie na tyle, żeby móc wypłacić zawodnikom sto procent kwot. Dlatego z każdym z osobna renegowujemy kontrakt, licząc na wyrozumiałość. Obecna sytuacja nie jest komfortowa dla żadnej ze stron, ale nie sposób szukać winnych – dodaje prezes Pogoni.

W większości klubów zapleca ekstraklasy zawodnicy otrzymali pensje za marzec. Na resztę należności podpisane są umowy, jedni mają dostać 40-50 proc. tego, co zostało, drudzy 80 proc., a jeszcze inni prawie całość. Ale są też kluby, gdzie kontrakty rozwiązano w połowie marca (po zawieszeniu rozgrywek) i tym samym pozornie pozbyto się problemu.

Czy to koniec przygody biało-niebieskich w 1. lidze? Wiele zależeć będzie od zastrzyku gotówki z gminnej „skarbonki”. O wysokie dotacje może być niezmierznie trudno, a bez nich zbudowanie budżetu nawet na 2. ligę będzie nie lada wyzwaniem.

– Nie chciałbym przesądzać tego w tym momencie. Na pewno przed podjęciem jakichkolwiek działań na przyszły rok zbierzemy radę sportu i przedstawimy nasze koncepcje – zapowiada wiceburmistrz Jarosław Szóstka.

Cięcia występują również w Opolu. Władze miasta podjęły decyzję o zmniejszeniu dotacji dla wszystkich klubów sportowych na 2020 rok o jedną trzecią ich wysokości. Koszykarski AZS miał otrzymać pierwotnie pół miliona złotych. ■

Tygodnik
Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

TELEFON

77 436 28 77

INTERNET

www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki

E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl

REDAKTOR NACZELNY

Andrzej DEREN
andrzejdere@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
Monika ŁUKASZÓW
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Mieczysław MATCZAK
Marek KARP
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Franciszek DENDREWICZ
Adam LUTOGNIOWSKI
Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
Adam MYŚKÓW
reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

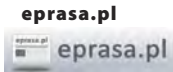
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Santander Bank Polska S.A. – 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 3050

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNIE OD 8.15 DO 16.00

Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcenia nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA

Gazeta w formie elektronicznej
do nabycia na platformach:



PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



SKŁAD KOMPUTEROWY
Jarosław TOMASZEWICZ

ZAMIAST WĘDROWCA

Wędrować, czy zostać w domu?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Rząd wyjaśnia, że dla zachowania zdrowia psychicznego można spacerować, biegać i jeździć na rowerze, ale zawsze z zakrytą częścią twarzy – ustami i nosem. Wyjątkiem jest las, gdzie możemy odetchnąć pełną piersią bez maseczki.

Andrzej DEREN

W ostatnich tygodniach prowincjonalizm, mała gęstość zaludnienia i depopulacja, stały się naszym nieoczekiwanym sprzymierzeńcem. Łatwiej uniknąć pandemii tutaj, w małym mieście, czy na wsi, niż na przykład w Opolu. Dzięki temu możemy czuć się tylko nieco bardziej swobodnie. Oczywiście w żaden sposób nie ściąga to z nas odpowiedzialności za to, jak się zachowujemy i jak zabezpieczamy przed chorobą, bo stanie w kolejce wszędzie jest tak samo niebezpieczne. Przypadkowo zakażony przez dostawcę sklepikarza we wsi może zarazić całą miejscowość.

Co więc w sytuacji, gdy po kilku tygodniach siedzenia w domu, postanowimy wyjść na świeże powietrze uzbrojeni w pakiet wiedzy,



Ruiny Amerykonu

jak uniknąć zakażenia? Samochód jest w tej sytuacji bardzo dobrym rozwiązaniem, ponieważ pozwala na szybką zmianę planów, gdy okaże się, że miejsce, które wybraliśmy na odpoczynek będzie nieodpowiednie ze względu na tłum ludzi. Gdzie się wybrać? W miarę możliwości trzeba unikać miejsc popularnych. W naszej okolicy to są m.in. parki miejskie, szlaki na Biskupią Kopę, okolice

sanktuarium św. Józefa, głuchołaski zdroj, głogówecka Olszynka, czy parking pod Kobylicą koło Dębowa.

Zabierzmy ze sobą jedzenie, bo punkty gastronomiczne będą zamknięte. Warto też być przygotowanym na załatwienie potrzeby fizjologicznej w terenie. Odwiedzanie publicznych toalet w tych czasach, to fatalny pomysł. Warto też mieć przy sobie środek do dezynfekcji rąk. Nie możemy mieć pewności, że gdzieś po drodze nie będziemy zmuszeni do chwycenia za klamkę.

Warto wybierać nietypowe pory dnia i tygodnia. Zamiast weekendu wybierzmy się do lasu w tygodniu. Wczesny poranek jest lepszy od południa lub wieczoru. Zamiast czekać na ciepły, słoneczny dzień, ubierzmy kurtkę i celujmy w dżdżysty dzień.

Jakie miejsca wybierać? W naszej okolicy jest sporo pięknych, ale słabo znanych zakątków, które również przed pandemią można było zaliczyć do odludnych. Warto pojechać na skraj rozległych Borów Niemodlińskich, czyli „Smolarni”, ale nie korzystajmy z parkingów przy głównej drodze Prudnik - Opole, tylko popracujmy nieco z mapą i wybierzmy boczne drogi od strony Przechodu,

Smolarni, czy Strzelecze. Pospacerujmy w lesie koło Rudziczki i tu niekoniecznie od razu wybierając jako cel grotę ze źródełkiem w niedzielę, bo pewnie natkniemy się tam na inne osoby. Zamiast tego zakątko, można spróbować odszukać grodzisko położone w tym samym lesie. Na zachód od Przechodu znajduje się atrakcyjny przyrodniczo Staw Czarny. Z kolei w Lesie Domaszkowickim możemy odszukać ruiny kaplicy św. Anny z resztkami stacji drogi krzyżowej.

W SKRÓCIE

Na razie bez „Wędrowca”

Zagrożenie koronawirusem sprawiło, że odłożyliśmy na jakiś czas publikację dodatku turystycznego „Wędrowiec”. Trudno zachęcać do aktywnego spędzania wolnego czasu w terenie, gdy generalnie powinniśmy ograniczyć naszą mobilność i turystyczne wojaże. Jak tylko sytuacja ulegnie normalizacji „Wędrowiec” znów wróci na łamy „TP”. ■



W czasie epidemii dzikie zwierzęta odetchnęły na chwilę od widoku człowieka



Okolice Zimnych Kątów i lasu koło Rudziczki to doskonałe miejsca na spacer



Szczyt Lipowca z kamienną piramidą

SADOLIN
PRODUKTY DO
OCHRONY DREWNA

NAJLEPSZE CENY W MIEŚCIE!

BIOCHEM
Prudnik, ul. Skowrońskiego 13
tel. 77 436 69 68

Dulux let's colour
Centrum Malarskie